

Pomyślny rok gospodarki radzieckiej

Wszystkie 15 radzieckich republik związkowych wykonało przedterminowe plany na rok 1967. Produkcja wzrosła w przybliżeniu o 10,2 procent w zestawieniu z rokiem poprzednim, czyli o 2 procent więcej niż to przewidywał plan.

Agencja TASS przewiduje, że wysokie tempo rozwoju przemysłowego zachowa się również w latach następnych. Choć o to, że obecnie coraz większą rolę odgrywają przedsiębiorstwa działające na nowych zasadach gospodarowania i uzyskujące znacznie lepsze wyniki od pozostałych zakładów. W roku 1967 przedsiębiorstwa te stanowiły 40 procent ogólnej liczby zakładów produkcyjnych. W roku 1968 reforma obejmie wszystkie jednostki gospodarcze, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia krajowej przeciętnej. (PAP)

Oświadczenie sekretarza generalnego ŚRP

Sekretarz Generalny Światowej Rady Pokoju, Romesz Czandra, oświadczył w dniu 30 XII na konferencji prasowej w Kairze, iż światowa opinia publiczna winna zdecydowanie potępić agresorów izraelskich i rozwinąć jeszcze szerszą kampanię za wycofaniem izraelskich wojsk okupacyjnych z terytoriów arabskich. (PAP)

Okolo 50 krajow spodziewanych na 37 MTP

Tradycyjnym zwyczajem, w ostatnią sobotę starego roku kierownictwo Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich spotkało się z poznańskimi dziennikarzami. Imprezę, podsumowującą miniony rok, a informującą zarazem o planach na nowy okres pracy, wypełniła obszerna informacja dyrektora Zarządu MTP, Zygmunta Węgrzyska.

Naczelny dyrektor MTP podał m. in. istotne dane dotyczące 36 MTP w 1967 roku. Wzięło w nich udział 45 krajów z pięciu kontynentów. Z tej liczby 33 wystąpiły w oficjalnych kolektywach narodowych. Ogólna powierzchnia ekspozycyjna wyniosła 130 000 m². Ponadto 32 000 m² zajmowały obiekty usługowe, głównie gastronomiczne. W porównaniu z jubileuszowymi, 35 MTP, zeszłoroczny teren ekspozycyjny był większy o 11 000 m², a to głównie dzięki zorga-



Powitanie Nowego Roku

Przemówienie W. Gomułki na balu w KC PZPR i E. Ochaba przed kamerami TV i mikrofonami Radia

Tradycyjnym zwyczajem żegnano stary rok i witano nowy — 1968 na balach noworocznych w całym kraju. Jak wynika z meldunków korespondentów PAP zabawy sylwestrowe cieszyły się nadzwyczajną frekwencją. Na spotkaniu w KC PZPR toast noworoczny wznosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Przemówienie noworoczne przed kamerami TV i mikrofonami Polskiego Radia wygłosił również przewodniczący Rady Państwa i OK FJN — Edward Ochab.

W miłej, bezpośredniej atmosferze odbył się bal sylwestrowy w KC PZPR.

Na kilka minut przed godz. 23.00 przy stołach w sali debowej zajmującej miejsca: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC, członkowie KC PZPR.

Z chwilą, gdy wskazówki, zbiegają się na godzinie 12 o-

raz rozlegają się dźwięki uderzeń zegara, oznajmiające Nowy Rok — 1968, milknie ożywiony gwar i rozbrzmiewa tradycyjne „sto lat”.

Toast wzniesiony przez Władysława Gomułkę obecni przyjmują gorącymi oklaskami.

Drogi towarzyszy i towarzysze!

Kiedy w tę noc sylwestrową „wysłuchaliśmy” przed chwilą dźwięków 12 uderzeń zegara, które zamknęły żywot roku starego — 1967 i jednocześnie otworzyły pierwszą kartę księgi życia roku nowego 1968 — to pierwsza nasza reakcja na tę zmianę czasu kalendarzowego wyraża się w pytaniu: jaki będzie ten rok nowy? Co niesie dla każdego z nas, dla naszego kraju i narodu, dla świata i ludzkości.

I chociaż nikt na pytanie to odpowiedzieć nie może, to przecież wszyscy witamy ten rok nowy z ufnością i optymizmem, składamy sobie wzajemnie najlepsze życzenia, wierzymy, że nie zawiedzie on naszych nadziei, jesteśmy przeświadczeni, że będzie lepszy od swego poprzednika.

Ta wiara w lepsze jutro jest cenną wartością człowieka i narodu, jest źródłem z którego wszyscy czerpiemy wolę i siłę do pracy i walki o realizację celów osobistych i społecznych, jakie przed sobą stawia my.

Rok 1967, który przeszedł już do historii w sumie był rokiem korzystnym dla naszego kraju. W ciągu tego minionego roku zwiększyliśmy nasz majątek ogólnonarodowy, rozbudowaliśmy ekonomikę kraju, osiągnęliśmy znaczny przyrost produkcji w przemyśle i rolnictwie, zwiększył się dochód na rodowy wytworzony pracą całego narodu, miał miejsce dalszy postęp w dziedzinie oświaty i nauki, służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych. Nasza socjalistyczna ojczyzna Polska Ludowa przybrała nowych sił.

Spotkanie przedstawicieli KPZR i KP Grecji

Sekretarze Komitetu Centralnego KPZR, Michaił Susłow i Borys Ponomarew, spotkali się w Moskwie z pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Grecji, Kolijanisem i członkiem Biura Politycznego KC tej partii, Zografosem, dla przedyskutowania problemów, interesujących obie partie. Wydany po spotkaniu komunikat stwierdza, iż obie strony wyraziły poparcie dla zbliżającej się konsultatywnej konferencji partii komunistycznych i robotniczych, której celem jest przygotowanie nowej międzynarodowej narady. Delegacja KP Grecji wyraziła wdzięczność za pomoc, którą KPZR i naród radziecki okazują patriotom greckim w ich walce przeciwko reżimowi wojskowej dyktatury oraz na rzecz przywrócenia demokracji i wolności w Grecji. Komunikat stwierdza, że spotkanie przebiegało w ciepłej, przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Pięcioraczki w Australii

31 XII przybyli na świat w szpitalu w Brisbane pierwsze australijskie pięcioraczki, trzy dziewczynki i dwóch chłopców. Ich rodzice 36-letnia Patricia i 34-letni Roger Braham — mają już czworo dzieci, dziewczynki w wieku 5 i 7 lat oraz bliźniaki, chłopca i dziewczynkę, urodzone przed rokiem. Matka czuje się dobrze, zaś pięcioraczkom — jak stwierdzili lekarze — nie zagraża niebezpieczeństwo, lecz muszą one być przetrzymywane w inkubatorach przez około 10 dni. (PAP)

POZNAN

WTOREK

2

STYCZEN

1968

Wydanie AB

Nr 1 (7427)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Podczas trwania rozejmu

Zbrojne incydenty w Wietnamie

Agencja Reutera donosi, że w niedzielę o godz. 18 czasu sajsańskiego (tzn. o 11 czasu warszawskiego) weszło w życie zawieszenie broni, proklamowane na okres Nowego Roku. Stany Zjednoczone i reżim sajsański ograniczyły czas trwania rozejmu do 36 godzin, pomimo że Front Wyzwolenia Narodowego ogłosił ze swej strony 3-dniowe wstrzymanie się od działań wojkowych.

Według doniesień agencji zachodnich, w ciągu pierwszych godzin noworocznego zawieszenia działań wojennych w Wietnamie doszło jednak do szeregu zbrojnych incydentów.

Ostatnie dni przed wejściem w życie rozejmu przyniosły Stanom Zjednoczonym bardzo dotkliwe straty. Rzecznik amerykański oświadczył, że w 16-godzinnej bitwie w rejonie wsi Thon Thah Khe wojska amerykańskiej piechoty morskiej straciły 48 zabitych, a 81 Amerykanów zostało rannych. W bitwie tej, według źródeł USA, zginęło 27 żołnierzy Frontu Wyzwolenia Narodowego. Według tych samych źródeł, w

czwartkowej walce obok Hoi An zginęło 19 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej, a 25 zostało rannych. W sobotę obok Sajgonu czterech żołnierzy amerykańskich zginęło w wyniku wybuchu pocisku artyleryjskiego. Również w sobotę partyzanci wietnamscy zestrzelili 4 wojskowe helikoptery amerykańskie, dowożące posiłki do rejonu delty Mekongu, zaś artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zestrzeliła amerykański odrzutowiec typu „Phantom”, uczestniczący w naloce na Hanoi.

Prezydent DRW Ho Chi

Minh wystosował depeszę noworoczną do amerykańskich przyjaciół walczących o wolność, pokój i sprawiedliwość, a przeciwko imperialistycznej wojnie w Wietnamie. W depeszy tej czytamy m. in.: przesyłam wam, przyjaciele, moje najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku. Jak wszyscy wiecie, nie było jeszcze wypadku, żeby do Stanów Zjednoczonych przybył jakiś Wietnamski i wywołał tam zaburzenia. Natomiast pół miliona amerykańskich żołnierzy wysłano do Wietnamu południowego, aby wraz z przeszło 700 tysiącami żołnierzy władz maoistycznych i satelitów USA, masakrowali każdego dnia ludność wietnamską i palili wietnamskie miasta i wsie... Cały naród wietnamski zjednoczony i jednomyślny nadal zdecydowanie będzie walczył przeciwko imperialistycznym agresorom USA. Cieszymy się z poparcia braci i przyjaciół z pięciu kontynentów. Zwycięzimy... Dziękujemy wam za poparcie dla narodu wietnamskiego”. (PAP)

Anulowanie kontraktu w sprawie zakupu „Phantom”

Do Waszyngtonu odleciała 30 grudnia delegacja przedstawicieli rządu brytyjskiego, przede wszystkim ekspertów wojskowych z ministerstwa obrony, aby przeprowadzić tam rozmowy w sprawie możliwości zmiany lub anulowania kontraktu na temat zakupu 50 nowoczesnych myśliwców bombardujących typu „F-111 Phantom”. Rząd brytyjski pragnie wyjść z tarapatów finansowych po dewaluacji funta szterlinga przez obcięcie niektórych wydatków. Bierze się m. in. pod uwagę możliwość zrezygnowania z zakupu amerykańskiego sprzętu wojskowego. (PAP)

Z Pragi do Meksyku na piechotę

Pod takim tytułem AFP nadała depeszę informującą, że do Paryża dotarli 4 młode turystki czeskosłowackie zmierzające do Meksyku na Igrzyska Olimpijskie. Wyjechały one z Pragi 13 października. Większość trasy zamierzają przebiec na piechotę, wyliczając oczywiście kanał La Manche i Ocean Atlantycki. (PAP)

160 żubrów żyje w Puszczy Białowieskiej

Na obszarze Puszczy Białowieskiej żyje obecnie 160 żubrów, z tego 30 sztuk tych zwierząt zamkniętych jest w rezerwach hodowlanych, reszta zaś przebywa na wolności. Mimo łagodnej zimy oraz obfitej pożywienia w puszczy przebywające na wolności żubry, korzystają najchętniej z karmy wyłożonej do pasników i karmników, gdzie wykładane jest siano, brukiem, marchew i buraki pastewne. Każdej zimy służba leśna oraz dyrektura parku narodowego w Białowieży przeznaczają na dokarmianie żubrów kilkanaście, a obecnie już nawet kilkadziesiąt ton rozmaitych pasz. Jednakże przysmakiem żubrów są żołędzie, których zapas sięga również paru ton. (PAP)

Powódź w Brazylii

Obfite deszcze spowodowały powódź w 6 stanach Brazylii. Na południu stanu Bahia 30 tys. osób pozostało bez dachu nad głową. Liczba ofiar śmiertelnych nie jest jeszcze dokładnie znana. W ciągu 2 ubiegłych lat w podobnych warunkach zginęły 2 tysiące osób. PAP

Możliwość wyboru prezydenta USA przez Izbę Reprezentantów

Przywódca partii republikańskiej w Izbie Reprezentantów, Gerald Ford, oświadczył, że istnieje możliwość wyboru przyszłego prezydenta przez Izbę Reprezentantów. Zdarza się to bardzo rzadko w historii USA. Ostatni taki wypadek nastąpił 143 lata temu. Dzieje się to wówczas, gdy dwaj kandydaci otrzymują jednakową liczbę głosów i wtedy pojawia się kandydat trzeciej silnej partii. PAP

Pozdrowienia noworoczne Ministra Obrony Narodowej

ŻOŁNIERZE!

Nowy, 1968 rok witamy — my, żołnierze ludowych sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — dobrym wykonaniem podwyszonych zadań obronnych mijającego, 1967 roku. Meldunek taki składamy kierownictwu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczącemu naszej klasy robotniczej i naszego budującego socjalizm narodu, składamy kierownictwom związanych z partią nierozwalnym sojuszem stronnictw politycznych, składamy nacelnym władzom państwowym oraz Ogólnopolskiemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu jednoczącemu wszystkich Polaków — patriotów.

Jednocześnie przekazujemy w imieniu tych, prowadzących Polskę do coraz nowych zwycięstw, kierownictwu życia politycznego, państwowego i społecznego najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia z okazji Nowego Roku. Przekazujemy wam również najlepsze życzenia w imieniu kierownictwa Min. Obrony Narodowej i swoim własnym wraz z podziękowaniem za rzetelną, ofiarną żołnierską służbę narodowi, socjalizmowi, pokojowi — w okresie minionego roku.

Przesyłam razem z wami po zdrowienia i składam najlepsze życzenia noworoczne inwalidom wojennym i weteranom wojny wyzwolenczej z na jeżdżącą hitlerowskim, członkom organizacji społecznych służących umacnianiu obronności kraju oraz wszystkim, którzy swą pracą zawodową i działalnością społeczną przyczyniają się do umacniania siły obronnej PRL.

Pozdrawiam serdecznie z nadchodzącym Nowym Rokiem w waszym — żołnierskim

PAP



Cz 4239/1968

Powitanie Nowego Roku

Nauka i technika — 1967

10 ważnych wydarzeń roku

Dorocznym zwyczajem Polska Agencja Prasowa przypomina 10 ważnych wydarzeń w polskiej nauce i technice, zanotowanych w roku minionym — 1967.

1. Faser — to pierwsze w świecie urządzenie otwierające wielkie perspektywy w nowo kształtującej się dziedzinie — elektronice, skonstruował prof. dr Sylwester Kaliski z WAT z grupą współpracowników. Faser — to wzmacniacz elektryczny, który pozwala na budowanie rewersyjnych układów elektronowych o wielkich możliwościach zastosowań technicznych.
2. „ASI-1” — czyli „Automatyczna Ściana Izotopowa”, konkretna wizja kopalni węgla bez górników. Zbudowała ją grupa górników inżynierów z dr. Andrzejem Grzywakiem na czele. Ściana ta pracuje już w kopalni „Bielszowice”.
3. Proteza serca — to elektryczny aparat, który zdejmuje z serca człowieka w ciężkich przypadkach choroby serca. Zbudował go znakomity kardiolog prof. Jan Moll i inż. Fr. Płużek z Poznania — twórcy innych głośnych aparatów elektromedycznych.
4. Przedzarka bezwzględna — stworzona przez 4 inżynierów z Łodzi, stanowiła zapowiedź rewolucji w produkowaniu tkanin. Przedzarka bezwzględna wyklucza potrzebę stosowania szeregu innych skomplikowanych maszyn włókienniczych, które przygotowywały przedzę we wstępnej fazie.
5. Zwierciadlany mikroskop — przeznaczony specjalnie do badania półprzewodników, a zbudowany w Instytucie fizyki PAN w Warszawie, jest pierwszym na świecie tego typu urządzeniem.
6. „Pasta-RH” — dokładnie: pasta aglutynacyjna, to nie znany na świecie do tej pory preparat chemiczny, który wynalazł lekarz Tadeusz Węgrzecki. Dzięki niej można natychmiast (w 3 min.) i w każdych warunkach określić grupę krwi i czynnik „RH” we krwi.
7. „Geo-1” — pierwszy w Polsce i jeden z nielicznych na świecie małych całkowicie tranzystorowych elektromózgów specjalistycznych przeznaczonych do inżynierskich obliczeń geodezyjnych. Powstał na Politechnice Warszawskiej. „Geo” pamięta 8.192 słowa, które rozumie, reaguje na nie, odpowiada.
8. Ściana węglowa — w kopalni „Zawadzki” jest pierwszą w światowym górnictwie kompleksowo zmechanizowaną w tak grubych pokładach węgla (3,2 m). Na 75 metrowej długości ściany pracuje kompletny zespół całkowicie sprzężonych ze sobą mechanizmów, które urabiają, ładują, transportują węgiel oraz zasypują pustą miejscami piaskiem z wodą.
9. „Hodoskop” — największe w kraju zbudowane urządzenie elektroniczne, drugie co do wielkości tego typu w Europie — służy łódzkiemu fizykom jądrowym do rejestrowania „mionów”, cząstek promieniowania kosmicznego. Potężny ten aparat, umieszczony 15 m pod ziemią i zbudowany przez inż. Włodzimierza Stefańskiego — zawiera 17 tys. elementów półprzewodnikowych (zwykłe radio — 7 tranzystorów).
10. Espoo — to nazwa fińskiego miasta opodal Helsinek, którego 100-tysięczne centrum zbudowane zostanie wg projektu 3 warszawskich architektów. Zdobyli oni I nagrodę w wielkim międzynarodowym konkursie, na który wpłynęło 170 prac z całego świata.

J. Majewski nowym przewodniczącym Prezydium RN Warszawy

W piątek obradowała sesja Stołecznej Rady Narodowej. Na porządku obrad znalazły się sprawy organizacyjne oraz uchwalenie planu gospodarczego i budżetu Warszawy na 1968 r. W pierwszym punkcie obrad dokonano zmian na stanowisku przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Rada przychyliła się do prośby Janusza Zarzyckiego, zwolniła go z funkcji przewodniczącego prezydium i wybrała na to stanowisko dotychczasowego wiceministra gospodarki komunalnej — Jerzego Majewskiego. (PAP)

Przerwa w ostrzeliwaniu Cieśniny Tajwańskiej

Rzecznik kwatery głównej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej na froncie Fukien ogłosił 30 grudnia komunikat w którym zapowiedział przerwę w ostrzeliwaniu wysp w Cieśninie Tajwańskiej. Przerwę zapowiedziano na dwa dni, tj. na 31 grudnia 1967 r. i 1 stycznia 1968 r. (PAP)

Krajowe nagrody za dekoracje witryn księgarskich

W drugim etapie konkursu na najlepszą dekorację witryn księgarskich ogłoszono przez Centralne Księgarni „Dom Książki” z okazji 50-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i Dni Książki Społeczno-Politycznej wielkopolscy księgarze zajęli czołowe miejsca.

Dwie drugie nagrody krajowe zdobyła Księgarnia Literacka przy ul. 27 Grudnia 23 — trzecia nagroda księgarza nr. 24 przy ul. Głogowskiej 78 — piątą nagrodę przyznano Księgarni Wydawnictw Importowanych — pl. Wolności 2. W grupie księgarń powiatowych drugie miejsce uzyskała księgarnia powiatowa w Środzie — trzecią księgarnia we Wrzesznie — wyróżniono księgarnię powiatową nr. 271 w Koninie.

W grupie księgarń poniżej poziomu w nagrodę przyznano księgarnię w Szamocinie — wyróżniono księgarnię w Kórniku i Golinie.

Na pomysłów koncepcje dekoracji, hasła, wysoki poziom oprawy plastycznej i graficznej oraz właściwy dobór książek i montaż wystaw księgarskich, Dyrekcja P. P. „Dom Książki” w Poznaniu przyznała drugą nagrodę krajową.

Za pierwszy etap konkursu w pierwszym półroczu poznański „Dom Książki” zajął pierwsze miejsce w kraju.

Zwycięzcy poznańskiego konkursu na najlepsze dekoracje w 1968 r. i zajęcia w konkursie czołowych miejsc. (STACH)

Rozwój historyczny niesie wzrost sił pokoju, postępu i socjalizmu, wzrost systematyczny choć nierównomierny, wzrost tych sił, do których należy przyszłość całej ludzkości.

Trzydziestodwu — milionowa Polska Ludowa stanowi silne i niezłomne ogniwo w wielkim międzynarodowym frontie, walce o wolność wszystkich narodów, o braterstwo wszystkich ludzi pracy, o pokój na całym świecie.

Z wiarą w przyszłość, skupieni wokół naszej partii program Frontu Jedności Narodów — Polska Ludowa.

Wesoło, spokojnie i w dobrym nastroju minęła noc sylwestrowa

Nowy rok powitano — jak Polska długa i szeroka — tysiącami balów i zabaw. Nie mniej hucznie jak w lokalach bawiono się w domach prywatnych. Noc sylwestrowa minęła wesoło, spokojnie i w dobrym nastroju. Nie zawiodła pogoda. Termometry wskazywały temperaturę poniżej zera, w wielu rejonach przószył śnieg.

Nie wszystkim dane było świętować. Noc sylwestrową i Nowy Rok spędzili pracownicy załogi zakładów wymagających ciągłej produkcji, liczni pracownicy komunikacji i łączności, służby zdrowia, MO, straży pożarnej itp.

W stolicy w balach uczestniczyło ok. 25 tys. osób; kilkanaście tysięcy wzięło udział w różnego rodzaju imprezach, tysiące bawili się kameralnie w mieszkaniach.

Najbardziej pomysłowe bale zorganizowała stołeczna młodzież. Wielka aule „spadocronowa” w SGPIŚ zapelniono 1800 studentów. Tańczono przy rytmach big-beatowych, a jeszcze bardziej ochoczo przy dźwiękach orkiestry z ul. Chmielnej, grającej stare warszawskie przeboje, piosenki przedmiesi oraz świeżej daty przeboje.

Wypełnione do ostatniego miejsca były w okresie noworocznym dolnośląskie miejscowości wypoczynkowe, w których gościło ok. 50 tys. wczasowiczów i turystów, krajowych i zagranicznych.

Kolorowymi rakietami i białym w starzy dzwon znajdujący się na wieży schroniska powitano Nowy Rok w wysokogórskim schronisku PTTK w Samotni nad Małym Stawem. Grupa turystów z Wałbrzysza spędziła chybła najoryginalniej w Polsce noc sylwestrową na nartach, przemierzając główną partię Karakorum, od Szklarskiej Poręby do Karpacza. W Szklarskiej najlepiej bawiono się w klubach Funduszu Wczasów Pracowniczych: „Kaprys” i „Sasanka”.

Przez dwa świąteczne dni w Karłowicach padał śnieg, ale warunki narciarskie były dobre jedynie w wysokich partiach gór, przede wszystkim na Srebrnej Granicy w Białym Jarze i w rejonie Szrenicy.

Radośnie minął Sylwester i Nowy Rok na całym Dolnym Śląsku. We Wrocławiu do najbardziej udanych zabaw należały bale na Politechnice, w Operze i Klubie Dziennikarza. Podobnie jak w całej Polsce również w stolicy Dolnego Śląska odbyło się wiele ślubów.

Do białego rana bawili się poznaniacy na 200 balach sylwestrowych. Największy bal urządzono w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, gdzie do tańca przystąpiło

du będziemy wytrwale pracować w imię naszych wielkich humanistycznych ideałów, w imię zwycięstwa naszej wielkiej socjalistycznej sprawy.

Wszystkim rodakom w kraju i za granicą życząc wszelkiej pomyślności oraz najlepszych rezultatów w pracy dla Polski Ludowej, w pracy dla dobra pokoju i przyjaźni między narodami wszystkich ras i wszystkich kontynentów.

Niech żyje i umacnia się Front Jedności Narodów w pracy i walce o pokój i socjalizm.

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna — Polska Ludowa.

wała orkiestra Filharmonii Poznańskiej, a w noworocznym polonezie uczestniczyło ponad 400 par.

W Operze Poznańskiej odbyła się premiera opery komicznej „Fra Diavolo”. Dla amatorów dobrej muzyki przyjemny wieczór sylwestrowy zorganizowało Muzeum Instrumentów Muzycznych. Odbył się tam koncert na mało znanych instrumentach — eksponatach muzealnych.

Nowy rok w Zakopanem i jego okolicy witała rekordowa liczba około 40 tys. gości, w tym również liczni turyści zagraniczni — z Anglii, Austrii, Belgii, CSRS, Francji, NRD, Szwecji, Węgier i ZSRR.

Na zabawy sylwestrowe wykorzystano pod Giewontem każdy skrawek wolnego miejsca. Studenci z Warszawy np. urządzili sobie świetną zabawę... na korytarzu Domu Turysty.

W noc sylwestrową panowała w Tatrach piękna zimowa pogoda. Notowano tu 14 stopni mrozu. Znakomicie udało się liczne kuligi, które organizowano z Zakopanego do Bukowiny Tatrzańskiej, na Cyrhę i do tatrzańskich dolin.

Wyjątkowo spokojnie przesyłała światła dla funkcjonariuszy MO oraz GOPR. Nie zanotowano większych wypadków drogowych i niebezpieczeństw w górach. (PAP)

W inwestycjach uczelnianych

Rosną nakłady i... zaległości

Ponad 750 mln zł przeznacza w 1968 r. szkolnictwo wyższe na budowę i wyposażenie obiektów akademickich.

Niestety, zagwarantowanie uczelniom pieniędzy, to jeszcze nie wszystko. Ich wykorzystanie daleko odbiega od dość skromnych planów. Wystarczy przytoczyć jeden tylko przykład — miasteczka akademickie w Ursynowie dla warszawskiej SGGW.

Tymczasem uczelnie „pekają już w swych”. Np. na 1 studenta wydzielano humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego przypada niespełna 2 m² powierzchni obiektów dydaktycznych! W uczelniach technicznych w skali krajowej na jednego studenta przypada przeciętnie niewiele ponad 11 m² (w Politechnice Warszawskiej „naNet” 9 m²). Tymczasem norma wynosi ok. 16 m². Nie lepiej jest w domach akademickich. Jeden ich mieszkaniec powinien dysponować ok. 6 m² powierzchni. Tymczasem

np. w warszawskich akademikach student tłoczy się na 4 m².

Nic więc dziwnego, że wyższe szkoły starają się jak mogą, poprawić swe warunki lokalowe. W warszawskiej SGGWi odbywa się to już nawet kosztem... strychów. Adaptacja poddaszy w gmachu tej uczelni pozwoli w przyszłym roku wygospodarować ponad 1000 m kw. powierzchni, którą przeznaczą się na pomieszczenia dla katedr.

W Poznaniu najszybciej rozwija się politechnika. Uczelnia ta buduje obecnie szereg obiektów dydaktycznych i do mów studentek na prawym brzegu Warty. Nowe gmachy, wyposażone w warsztaty i zakłady specjalistyczne otrzymają do 1970 r. m. in. wydziały mechaniczny i elektryczny. Poznańska Akademia Medyczna wzbogaci się o wielki ośrodek rehabilitacji i dwie nowe kliniki pediatryczne; WSWF przeniesie się do nowoczesnie zaprojektowanego zespołu sal położonych w pobliżu Stadionu im. 22 Lipca, zaś Uniwersytet im. Adama Mickiewicza zbuduje Collegium Philosophicum. (PAP)

Dnia 31 grudnia 1967 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Franciszek Styperek

W Zmarłym Poznańskie Wydawnictwo Prasowe straciło oddanego i ofiarnego pracownika.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
P. W. P. R. S. W. „Prasa”.

Około 50 krajów spodziewanych na MTP

Dokończenie ze str. 1

wśród nich Ghany i Wybrzeża Kości Słoniowej.

Wielu kandydatów nadal zgłasza gotowość znacznego zwiększenia ekspozycji. I tak — Japonia wystąpi tym razem na powierzchni około 1700 m², powiększy swój pawilon Francja, pragną więcej terenu uzyskać m. in.: Austria, NRD i Wielka Brytania.

Spodziewany jest przyjazd do Poznania ponad 250 dziennikarzy zagranicznych. Ośrodek Prasowy MTP przygotowuje dla nich sesje specjalistyczne. Będą one tym razem dotyczyły rozwoju polskiego przemysłu statków i wyposażenia oraz rozwoju przemysłu energetycznego.

Wiele uwagi poświęcił w swoim wystąpieniu dyr. Z. Węgrzyk planom rozwoju MTP, zwłaszcza nowym inwestycjom. W tym zakresie szereg spraw zostało już przekazanych do opracowania dokumentacji lub wstępnych projektów.

W imieniu sprawozdawców targowych wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, red. Lech Jeszka, podziękował Zarządowi MTP za dobrą współpracę. (c)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
1 (7427) 2 I 1966

cy, aby w swej działalności za wodowej znajdowali dużo zado wolenia, aby pomażając doro bek we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego wiażali swe własne dobro z dobrem społecznym, swą własną pomyślność z pomyślnością Polski Ludowej.

Życząc wszystkim członkom partii jak najlepszych wyników w pracy zawodowej i społecznej, organizacyjnej i ideologicznej umacniania swych organizacji partyjnych, dobrze przygotowania V Zjazdu naszej partii.

W nowym roku życząc wszystkim dużo zdrowia, szczęścia i radosnych dni.

Do siego roku.

Za pomyślność naszej ojczyzny — Polski Ludowej.

Tradycyjne przemówienie noworoczne przed kamerami TV i mikrofonami Polskiego Radia wygłosił 31 grudnia przewodniczący Rady Państwa i OKFJN — Odward Ochab.

Towarzysze i obywatele!

Drodzy przyjaciele!

U progu Nowego Roku pragnę w imieniu Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodów przekazać wszystkim ludziom pracy w mieście i na wsi najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienia noworoczne.

Pragnę również przekazać wyrazy uznania i wdzięczności milionom robotników, chłopów i pracowników wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, którzy swym rzetelnym trudem zapewniły wykonanie i przekroczenie niełatwych zadań Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1967.

Szczególnie serdeczne słowa i myśli kierujemy ku tym, którzy pracują w ciężkich warunkach, na przykład w górnictwie pod ziemią, w hutnictwie przy robotach gorących, w działach szkodliwych dla zdrowia, w transporcie borykającym się nieraz z trudnościami stwarzanymi przez zimę, mrozy i zawięcie.

Braterskie pozdrowienia ślemy żołnierzom, milicjantom, marynarzom, pracownikom służby zdrowia i tysiącom robotników, którzy wieczoru sylwestrowego nie spędzą w grobie swych rodzin lecz na posterunkach służbowych, w zakładach o ciągłym ruchu.

Wysiłek milionów ludzi pracy dał piękne rezultaty w ciągu dwu pierwszych lat realizacji bieżącego planu 5-letniego. Zwiększa zasługują na podziękowanie rezultaty osiągnięte w przemyśle i rolnictwie, co pozwala nam sądzić, że również zadania dalszego wzrostu gospodarki i kultury narodowej w roku 1968 będą w pełni wykonane, a Polska Ludowa umocni swą pozycję w braterskiej rodzinie krajów socjalistycznych i w życiu międzynarodowym.

Wspólnie z bratnimi krajami socjalistycznymi będziemy przeciwdziałali knowaniom sił militarystyki i imperializmu. Będziemy pomagać ofiarom agresji w Wietnamie i w krajach arabskiego Wschodu, będziemy nadal konsekwentnie bronić sprawy pokój i w imię pokoju współdziałać z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Horyzont międzynarodowy pokrywają liczne ciemne chmury, ale mimo to ludzie pracy z ufnością patrzą w przyszłość.

Na Bliskim Wschodzie rok 1968 może przynieść pauzę, bardziej niepokojącą, niż uspokajającą. Ale istnieje przecież pewna nadzieja na pokój: uosabia ją Gunnar Jarring, dyskretny negocjator ONZ, który próbuje doprowadzić do zaczątków uregulowania konfliktu — taką prognozę noworoczną zamieszcza francuski tygodnik „Nouvel Observateur”, twierdząc, że na pozostawienie sytuacji bliskowschodniej w „zawieszeniu” wpłyną wybory prezydenckie w USA.

Niewątpliwie w tym ostatnim stwierdzeniu leży klucz do problemów tego rejonu. Od stanowiska USA zależy w pierwszym rzędzie postawa rządu Izraela, a w konsekwencji — szanse Jarringa, który — choć posiada mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ — nie zdziała nic, jeśli nie poprze go akcji Ameryka.

Bliskowschodnie znaki zapytania

Jest rzeczą znaną, że właśnie wówczas, kiedy Leonid Breżniew przybędzie do Kairu, aby przeprowadzić rozmowy z przywódcami egipskimi — premier Izraela Ezerem Weizmanem, uda się do Stanów Zjednoczonych na rozmowy z prezydentem Johnsonem.

Przy okazji krótkiego pobytu prezydenta Johnsona w Izraelu tamtejsza prasa podjęła energiczną kampanię mającą skłonić administrację amerykańską do wyrażenia zgody na dostawę nowoczesnych samolotów ponaddwukrotnych „Phantom” dla izraelskiego lotnictwa. Posługiwano się przy tym pseudoargumentem, że Izrael musi „zrównoważyć dostawy nowoczesnego sprzętu” dla krajów arabskich jak gdyby nie

było powszechnie wiadomo, iż kraje te uzupełniają straty po niesione w czerwcowym konflikcie, w odróżnieniu od Izraela, który strat nie poniósł, a mimo to pragnie się dobrać. Zresztą już teraz USA dostarczają Izraelowi samolotów nieco starsze go typu.

Wszystko to wywołuje w krajach arabskich zrozumiałą niepokoj. Uzasadnione są też oskarżenia prasy egipskiej pod adresem Stanów Zjednoczonych, które — udzielając poparcia Izraelowi okupującemu arabskie terytoria dające mu sło do nowego wysiłku zbrojeni na Bliskim Wschodzie hamują — jak stwierdza dziennik „Al Ahram” — wysiłki na rzecz pokojowego rozwiązania kryzysu. (PAP)

od konsumenta

do producenta

Niesumieński

Gdzieś na wsi

Rysa na gleboznawczej mapie

W związku z zapoczątkowaną przez redakcję „Głos Wielkopolski” akcją pozwalającą sobie przesłać nasuwające mi się uwagi. Pragnę omówić dwa problemy, które zasługują na moim zdaniem na szersze potraktowanie. Są to: dyscyplina pracy oraz właściwe przygotowanie młodych kadr dla handlu.

W podsumowaniu dyskusji X Plenum KC PZPR, Władysław Gomułka zaznaczył, że niepokój budzi zjawisko nieuzasadnionych zwolnień lekarskich. Jakby potwierdzeniem tych słów są dane statystyczne z mojego przedsiębiorstwa MHD-Północ Artykuły Spożywcze.

Gdy w roku 1964 liczba zwolnień lekarskich wynosiła 4361 dni, to już w następnych latach nastąpił poważny wzrost. W 1965 roku 5241 dni, a w 1966 roku 7174 dni. Rok bieżący za powiada się rekordowo, gdyż w pierwszych trzech kwartałach absencja chorych osiągnęła już liczbę 6532 dni. Wciąż mo żemy przyjąć, że rok 1967 w stosunku do roku 1964 zanotuje 100-procentowe zwiększenie absencji chorobowej. To są dane alarmujące. Czyżby one miały źródło w nagłym pogorszeniu się zdrowia pracowników? Co kryje się za tą zwiększoną absencją chorobową?

Po pierwsze chorzy, których zwolnienie jest w pełni uzasadnione i którym przedsiębiorstwo i kolektyw koleżeńskimi mu szą pomagać.

Jest jednak grupa pracowników, która wszystkimi drogami stara się wyłudzić od lekarzy zwolnienia. Na szczęście nieliczna, choć nie pozostająca bez wpływu na stosunkowo mały kolektyw 400 ludzi. Czym bowiem sobie można wytłuma czyć fakt, gdy pracownik w ciągu jednego miesiąca przynosi 5 rótkoterminowych, przeważnie 3-dniowych zwolnień — od specjalistów różnych chorób. Czy lekarz nie pragnie pozbysć się wyłudzacza chociażby tym 3-dniowym zwolnieniem, którego jednak nie mamy prawa kwestionować?

I wreszcie trzecia grupa osób, które chorują dłuższy okres na choroby zawodowe, lub też uległy w czasie pracy jakimś wypadkowi. Czy w niektórych przypadkach nie wystarczą, gdyby lekarz dawał polecenie przesunięcia chorego do innego działu pracy? Specjalnie w SAM-ach istnieją stanowiska, gdzie nie potrzeba stać, czy posługiwać się skalę czoną ręką. Czy chora na żylaki nie może obsługiwać kasy? Czy ekspedientka ze skaleczoną ręką nie może informować klientów?

A rezultat: Pozostała w sklepie część personelu przejmując na swoje barki dodatkowe ciężary. Czasami nawet kosztem własnego zdrowia. Nie dysponujemy bowiem funduszami na zastępstwa. Czy to nie jest

demoralizujące, gdy zapracowanej załodze sklepu za witrzyną pokazuje się „zwolnioną” koleżanka na spacerze.

Wreszcie rzecz najważniejsza. Klient nie ma zapewnionej właściwej szybkiej i kulturalnej obsługi, gdy brak jest 50 procent personelu sklepowego. Absencje chorobowe rzutują specjalnie silnie i na tę dziedzinę.

Co tego wyjdzie mi się, że właśnie w imię dobra klienta i tych pracowników handlu, którzy pracują ofiarnie, rezygnując nawet ze zwolnień lekarskich w pełni uzasadnionych, musi Rada Zakładowa podjąć kroki zaradcze. Przypuszczam, że wszyscy uczciwi pracownicy przyjmą je z ulgą.

Każdą sprawę będziemy badali indywidualnie i wnikliwie, by nikomu nie wyrządzić krzywdy, kierując się pełnym humanitaryzmem przy podejmowaniu decyzji. Jednak z osobami notorycznie korzystającymi z nie zawsze uzasadnionych zwolnień będziemy musieli się rozstać.

Sprawa druga, wiążąca się nierozdzielnie z pierwszym problemem. Chodzi mi o dobór właściwych kadr dla handlu. Wszystkie już prawie zawody korzystają z opinii psychologa (Poradni psychotechnicznych). Obawiam się, że nie dotyczy to naszego zawodu. A tymczasem pracownik handlu musi posiadać pewne predyspozycje, których zdobycia nie zapewni ukończenie 3-letniej szkoły zawodowej. W rezultacie część młodych musi odejść z zawodu, gdyż się do niego nie nadaje. Czy nie łatwiej byłoby to stwierdzić przed rozpoczęciem nauki zawodu?

Wobec braku kadr trzeba angażować osoby przypadkowe, które mogą się nadawać do handlu lub nie. Ale co gorsze, jeśli starych pracowników obo wiązuje stałe dokształcanie, to nowych przyjmuje się nieraz „na oko”. Czy nie są potrzebne kursy przygotowawcze, których uczestnicy muszą wykazać się pewnymi wiadomościami i zdolnościami do pracy w handlu?

Nie chcę mówić o osiągnięciach, które nasze przedsiębiorstwo zdobyło dzięki ofiarności pracowników. Poruszę sprawy, które mnie, jako przewodniczącego Rady Zakładowej, a więc przedstawiciela całej załogi, martwią.

Czesław Stachowiak
przewodniczący Rady Zakładowej
MHD-Północ

Na pewnym sympozjum poświęconym gleboznawstwu wyniki uczonej spór na temat klasy nadesłanej próbkę ziemi. Gdy żaden ze znawców przedmiotu nie chciał odstąpić od swej opinii zgodzono się, aby spór rozstrzygnął... klasyfikator.

Ową dykteryjkę, wziętą z prawdziwego zdarzenia, opowiedział mi Stefan Wieloch z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urzędów Terenów Rolnych, kiedy jechaliśmy wspólnie do Zbierzyna w powiecie konińskim. Zawiodła nas tam skargą 14 mieszkańców tej wsi na przeprowadzoną klasyfikację ziemi, skierowaną do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Zbierzynska ziemia od kilku lat odkrywa skarby wzbogacające muzea archeologiczne. Pierwszy natknął się na nie Tadeusz Grzelak, kiedy jego pług wyorał jakieś stare, gliniane naczynie. Z początku gospodarz myślał, że to może skarb jakiś zakopany przez nie znanego bogacza lub rabusia. Ale wśród skorup, zamiast złotych rubli czy „ludwików”, tkwiły tylko resztki spoielnych kości. Powiadomieni o tym archeolodzy, odkryli tu całopalne cmentarzysko z okresu kultury łużyckiej.

W tej właśnie ziemi wbił się teraz gleboznawczy świder. Wydobyte przez ten przyrząd z metrowej głębokości próbki służy do ustalenia rodzaju, typu, budowy, kwasowości i sto-

sunków wodnych gleby — elementów stanowiących o jej urodzajności. Uzyskane tą drogą wyniki porównywane są ze sporządzoną w czasie klasyfikacji mapą gleboznawczą wsi.

Już pierwsze wyrwykowe próby świadczą o tym, że skarżący się rolnicy mają rację. Za ledwie w paru przypadkach stan gleby odpowiadał konturom kolorów naniesionych na gleboznawczą mapę, będącą podstawą do przeliczeń hektarów fizycznych na tzw. obliczeniowe, od których z kolei zależy wysokość podatków i wszelkich obowiązkowych świadczeń.

Wokół naszej grupy rośnie zbiorowisko. Gromadzą się rów nież rolnicy, których nazwiska nie figurują pod skargą. Każdy zaprasza na własne pole, niektórzy z natarczywością żądają ponownego sklasyfikowania ich ziemi. Mówią, że gotowi są nawet pokryć związane z tym koszty. Mgr Stefan Wieloch i towarzyszący mu inż. Wiktor Majewski tłumaczą, że nie przeprowadzają żadnej klasyfikacji, jedynie sprawdzają zasadność skargi. Mimo to nie żałują oni nóg i mimo dotkliwego chłodu, przemierzają kilometry pól, pobierając dziesiątki prób. I chyba tylko zawodowa solidarność, a może i obawa przed lawiną dalszych skarg, każą im pomniejszać rozmiary niedbalstwa i braku odpowiedzialności pierwszego klasyfikatora.

— Przy tak masowej robotcie — mówi mgr Wieloch — błędy muszą występować. Chodzi tylko o to, by nie były one rażące. Te, z którymi mamy tutaj do czynienia mieszczą się w dopuszczalnych granicach. Różnice klas są minimalne, czasem świadczą nawet na korzyść rolnika. Tylko że wówczas on milczy. A my musimy być bezstronni. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby ucierpiał interes państwa.

Można by tu zapytać, czym grozi przesadna i szkodliwa w srogi skutkach społecznych „troskliwość” o interesy państwa, w wyniku której pokrzywdzony zostaje rolnik. Bo w Zbierzynie klasyfikacja została przeprowadzona w myśl zasady: jak najmniej się napracować, jak najwięcej zarobić i nie dać powodów do interwencji. Skutkami takiej roboty są nie kończące się skargi, odwołania, komisje. Wszystko to kosztuje mnóstwo czasu, mitręgi i pieniędzy.

Przykład Zbierzyna — owej rysy na gleboznawczej mapie województwa — nie może w żadnej mierze osłabiać wymowy ogromnej doniosłości dzieła, jakiego dokonali ofiarne ekipy gleboznawców i geologów. Wystarczy przypomnieć, że aż dotąd nie mieliśmy w kraju jednolitej, opartej na naukowych podstawach klasyfikacji gruntów. W byłym zaborze rosyjskim nie było żadnej klasyfikacji, a jakość gruntów oceniano się kiedyś raczej na wyczucie.

Znaczenie przeprowadzonej w całym kraju klasyfikacji gleb nie ogranicza się do prawidłowego wymiaru podatków i obowiązkowych dostaw, chociaż ten właśnie moment podnoszą rolnicy ze szczególnym uznaniem. Pozwoli to również w bardziej przemysłowy sposób rozwijać produkcję rolną, ustalać kierunki upraw, rejonów specjalizacyjnych itp.

Trwają też prace przygotowawcze do drugiej wielkiej akcji w rolnictwie — do komasacji gruntów. Właśnie klasyfikacja jest niezbędnym elementem prawidłowego przeprowadzenia tego przedsięwzięcia. Bez niej bowiem ani zcalanie, ani wymiana, ani też planowa zabudowa wsi jest nie do pomyslenia.

FELIKS BIŁOS

Paragraf i życie

Bezprawna eksmisja

Lekarz weterynarii Dionizy B. został bezprawnie i — jak to się mówi — „na siłę” wyeksmiowany z mieszkania przez pracowników Prezydium GRN, na której terenie zamieszkiwał wraz z rodziną.

Dionizy B. wymówił pracę i wyjechał do innej miejscowości. Po jakimś czasie wyjechała i jego rodzina, ale Dionizy B. ani nie opuścił mieszkania, ani nawet nie powiadomił Prezydium GRN, czy i na jak długo zamierza je zatrzymać. A mieszkanie było potrzebne dla innego pracownika służby weterynaryjnej, zaangażowanego przez Prezydium GRN. Próbowano ustalić adres Dionizego B., ale usiłowania te nie dały rezultatu. Wówczas Prezydium wydało decyzję administracyjną nakazującą opróżnienie jego mieszkania (było to przekroczenie prawa, bo o eksmisji decydować mógł tylko sąd). Rzeczy oddano na przechowanie i wprowadzono nowego lokatora. A wtedy Dionizy B. wrócił wraz z całą kilkuosobową rodziną.

Sąd nakazał oddanie im mieszkania, ale i po wyroku upłynęło kilka miesięcy nim rodzina Dionizego B. mogła się z powrotem wprowadzić do swojego mieszkania. Pozostała zresztą kwestia odpowiedzialności służbowej za bezprawną eksmisję, wobec osób, które wydały polecenie wykwaterowania. Nam chodzi tu o odpowiedzialność cywilną.

Dionizy B. wystąpił przeciwko Prezydium GRN (za które odpowiada Skarb Państwa) z pozwem o odszkodowanie w wysokości przeszło 140 tys. zł. Rachunek strat, jaki przedstawił był — trzeba to powiedzieć obiektywnie — mocno naciągnięty.

Sąd podzielił niejako całą sprawę na dwie kwestie. Pierwszą było ustalenie zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa, drugą — wyliczenie ewent. odszkodowania.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność, to sąd wojewódzki (a potem i Sąd Najwyższy) stanął na stanowisku, że za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariuszy organów władzy administracyjnej (w związku z przeprowadzeniem eksmisji Dionizego B.) Państwo odpowiada według przepisów prawa cywilnego.

Co do wysokości odszkodowania sąd wojewódzki uznał, że poszkodowanemu należy się odszkodowanie nie tylko za te szkody, które pozostają w związku przyczynowym z eksmisją. A więc zwiększone koszty utrzymania i noclegi, koszty przejazdów i interwencji, doprowadzenia mieszkania do porządku itd. Ale nie można uznać za związane z eksmisją wyrównanie krzywdy moralnej, odszkodo-

wanie za niewygody czy przerwę w nauce dzieci. Z drugiej strony sąd stanął na stanowisku, że Dionizy B. w pewnym stopniu przyczynił się do powstania szkody (wyjechał nie informując o tym Prezydium i nie podając adresu), w związku z czym należne mu odszkodowanie powinno być zmniejszone.

W ostatecznym rezultacie sąd przyznał Dionizemu B. odszkodowanie w wysokości 17.500 zł., a Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

(II CR 198/66
z 20 lipca 1966
OSPika 11/67)

JAN WOLSKI

Nie tylko w Chelmie...

Jak uniknąć kłopotów z wodą

Epidemia w Chelmie Lubelskim wygasa. Niebezpieczeństwo zagrożone. Mieszkańcy innych miast i osiedli zadają sobie jednak pytanie: czy podobna sytuacja nie może się powtórzyć w miejscowości X lub Y? W jakim stopniu obecne metody oczyszczania wody gwarantują jej czystość?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do prof. dr. Jana Justa, kierownika Zakładu Higieny Komunalnej PZH.

Katastrofy mogą się zdarzać

— W przeszłości — mówi profesor — jednym z groźniejszych zanieczyszczeń wody były różnego rodzaju drobnoustroje, w tym również chorobotwórcze. Obecnie, przy prawidłowym przefiltrowaniu wody w filtrach pospiesznych najpierw, a następnie powolnych, po jej odpowiednim przechlorowaniu, nie powinny znajdować się w niej groźne dla człowieka zanieczyszczenia biologiczne. Filtry wprawdzie nie zatrzymują wszystkich bakterii, ale uwalniają wodę od znacznych ilości. Dobrze działające filtry powolne są w stanie zatrzymać nawet 99,9 proc. bakterii. Chlorując wodę, mamy natomiast na celu przede wszystkim zniszczenie zarodków duru brzusznego i czerwoni.

Można więc uznać, że zarówno teoretycznie, jak i prak-

tycznie zagadnienie oczyszczania wody z tego rodzaju zanieczyszczeń biologicznych jest rozwiązane. Wypadki w Chelmie Lubelskim uznać można za katastrofę. Podobne katastrofy — wyjaśnia prof. Just — mogą zdarzyć się wszędzie. Wspomnę choćby znany mi przypadek zachorowania około 12 tys. osób w miejscowości Riverside, w USA. Zanieczyszczenie wody, dostarczanej przez wodociąg, stało się też w swoim czasie przyczyną epidemii w jednym z północno-wschodnich stanów tego kraju, przy czym zanotowano wówczas wypadek śmiertelny z powodu duru brzusznego.

— W Chelmie Lubelskim — dodaje nasz rozmówca — przy czyną katastrofy mogło być zbyt bliskie usytuowanie kolektora ściekowego i ujęcia wodociągowego oraz niedostateczne zabezpieczenie tego ujęcia przed możliwością przecieków. Wyjaśnienie przyczyn chelmskiej epidemii jest przedmiotem dociekań specjalistów. Jak te przyczyny by jednak nie były, wypadki w Chelmie Lubelskim powinny stać się sygnałem do wzmocnienia kontroli czystości wody, dostarczanej przez wodociąg, oraz zwiększenia dbałości o dobry stan techniczny ujęcia wody, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Woda z... pianką

— Gwałtowny rozwój przemysłu, zwłaszcza chemicznego,

oraz coraz powszechniejsze stosowanie dostarczanych przez producentów, stwarzają jednak możliwość zupełnie nowego rodzaju zanieczyszczeń wody. Na Zachodzie — mówi profesor — gdy szeroko zaczęto stosować deterenty, zdarzały się przypadki, że z kranów płynęła spieniona woda. Innym, poważnym problemem są pestycydy.

— W naszym Zakładzie koncentrujemy uwagę przede wszystkim na tych środkach ochrony roślin, które są lub będą u nas masowo stosowane. Chodzi nam zarówno o zbadanie ich wpływu na środowisko wodne, jak i pośrednio na człowieka. Badania trzeba najcieśniej zaczynać od podstaw, bo w grę wchodzi przecież środki przedtem nieznane. Wiemy, że są to substancje często szkodliwe dla człowieka, ale nie wiemy jakie ich stężenie jest dopuszczalne. Normy te dopiero trzeba ustalać, opierając się na wynikach dokładnych i żmudnych doświadczeń...

— Ustalenie dopuszczalnych norm stężenia tych substancji w wodzie, opracowanie metod usuwania zanieczyszczeń — to jednak nie wszystko. Wiadomo np., że najgroźniejsze są pestycydy, zawierające chlorowane węglowodory, gdyż nie ulegają łatwo rozkładowi i nie zatrzymują się w filtrach. Najkorzystniej byłoby więc stosować pestycydy tej grupy chemicznej nie zawierające. Tu zaś pomocy oczekiwać można

od chemików i przemysłu chemicznego.

— Podobnie ma się sprawa — dodaje prof. Just — z detergentami. U nas nie są one jeszcze wielkim problemem, ale z biegiem lat mogą się nim stać, jeśli nadal produkować będziemy tzw. deterenty „twarde”, nie ulegające rozkładowi w środowisku biologicznym. Współczesna chemia zna już jednak deterenty „miękkie”, dające łatwo się rozłożyć w rzekach (pod wpływem drobnoustrojów) i nieszkodliwie w oczyszczalniach ścieków, a ponadto charakteryzujące się niską toksycznością. Przejście na produkcję detergentów tego rodzaju pozwoliłoby nam uniknąć wielu kłopotów w przyszłości.

Już nie za darmo

Były czasy, kiedy zarówno wodę, jak i powietrze mieliśmy za darmo. Dziś, by mieć czystą wodę i czyste powietrze, musimy dokładać wielkich starań, instalować oczyszczalnie ścieków, zakładać filtry, podejmować kosztowne inwestycje. Co więcej, woda zaczyna brakować, jest to bolączką wszystkich uprzemysłowionych krajów. Coraz trudniej znaleźć nowe podziemne ujęcia wody, a rzeki i jeziora stają się z roku na rok bardziej zanieczyszczone. Przyjąć więc musimy do wiadomości, że woda zaczyna być artykułem deficytowym. Marnotra-

wimy zaś ją w sposób karygodny i nieprzemysłany. Czyżymy to — mówi prof. Just — zarówno odprowadzając nieoczyszczone ścieki do rzek, jak i pozostawiając niezakrecony kran we własnym mieszkaniu czy fabryce.

W obecnych czasach woda musi się stać przedmiotem racjonalnej gospodarki. Chodzi tu zarówno o bilansowanie zasobów wody, jak i rozsądne limitowanie zużycia jej przez poszczególne działy naszej gospodarki. Ale nie tylko... Zakłady przemysłowe pobierające wodę powinny oddawać ją oczyszczoną ze szkodliwych zanieczyszczeń. Oczyszczalnia ścieków — co nie wszyscy jeszcze rozumieją — jest przecież w rzeczywistości równie ważnym działem, jak inne działy produkcyjne w danym zakładzie. Oczyszczone ścieki przemysłowe — to możliwość utrzymania normalnej biocenozy w wodzie rzecznej, to gwarancja, że drobnoustroje w niej żyjące, a będące naszymi sprzymierzeńcami, nieszkodliwają resztki szkodliwych substancji do niej odprowadzonych. To szansa, że będziemy mieli w miastach dobrą wodę.

Bez wody nie może istnieć przemysł — dodaje profesor — ale bez wody przede wszystkim nie możemy żyć my sami — człowiek jako gatunek biologiczny. Każdy z nas potrzebuje dziennie około 2,5 kg wody. Tylko mądra, racjonalna gospodarka wodą może nas uchronić przed jej brakiem.

Notowała: H. L.

Pięciu w kadrze

Potwierdzeniem poprawiającej się sytuacji w boksie wielkopolskim jest fakt, że wśród seniorów zaliczonych do kadry narodowej jest pięciu reprezentantów naszego okręgu.

Są to: w wadze papierowej: M. Fieske, w wadze średniej: Zaborski, w wadze półciężkiej: Wysocki, w wadze ciężkiej: E. Jankowiak.

Mniej pomyślnie wypadliśmy w statystyce stu najlepszych 1937 r. w wagach od muszej do ciężkiej. Z okręgu poznańskiego mamy na liście zaledwie dwóch przedstawicieli: w wadze lekkośredniej Skowrońskiego i w wadze półciężkiej Walgetta.

Sylwester na wodzie

Nie znaczy to oczywiście, że byli odważni, którzy w sylwestrową noc witali Nowy Rok na wodzie. Mamy jedynie na myśli sportowców, którzy mimo chłodu i nie najlepszych warunków atmosferycznych przeprowadzali w sylwestrową przeddzień regularne treningi na Warcie. Byli to wioślarze dwóch poznańskich klubów. W niedzielne przedpołudnie spotkaliśmy m. in. dwójkę podwójną dziewcząt, skifistę Maczyńskiego oraz ósemkę Poznań. Trenowali także wioślarze AZS-u na czwórce, dwójce i jedynce. Nierzadki to widok, kiedy od ośnieżonego brzegu Warty odbija wioślarska osada i prowadzi zajęcia treningowe. Czyżby miało to być zapowiedzią solidniejszego niż w minionych latach przygotowania się do sezonu letniego. (b)

W. Gierutto prezesem PZLA

Wieloletni działacz sportowy, b. wicemistrz Europy w dziesięcioboju — Witold Gierutto objął funkcję prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZLA dotychczasowy prezes — Henryk Krzemienicki zrezygnował ze swego stanowiska ze względu na obowiązki służbowe. Pozostaje on w zarządzie PZLA i w przyszłości będzie zajmował się sprawami kontaktów międzynarodowych. Wiceprezesem do spraw sportowych i szkoleniowych został O. Pieszewicz, wiceprezesem organizacyjnym — Zdzisław Drozdowski, a wiceprezesem do spraw umasowienia lekkiej atletyki — Henryk Kanicki. (t)

Wizje przyszłości

Autostradą w Polskę

Przy okazji świąt i związanych z nimi nie zawsze miłych wrażeń z podróży, nie raz marząc wdychaliśmy: jak że chętnie prześiadaby się czło wiek z zatłoczonego pociągu do samochodu czy szybkiego, luźnego autobusu. Ba, ale taki wehikuł na czterech kółkach, aby wyciskać wszystkie moce ze swoich silników i uzyskać wadę szybkość 120—140, a nie raz i 160 km/godz. wymaga autostrady.

Co to jest autostrada?

Fachowcy odpowiadają na to pytanie skomplikowaną definicją. Przekładając ją na język ludzi niewtajemniczonych: jest to droga przeznaczona na wyłącznie dla samochodów. Nie mają na nią wstępu piesi, rowerzyści, furmanki i inne pojazdy wolno poruszające się, np. traktory. Autostrada musi posiadać dwie oddzielone od siebie jezdnie po minimum 7,5 m każda, a więc co najmniej dwa pasy ruchu w jedną stronę i dwa w drugą. Droga ta musi być całkowicie odizolowana od otaczającego ją terenu, co wyklucza spacery bydła, zabawy dzieci, czy pogawędki prowadzone przez przechodniów na skraj jezdni. Autostrada nie może krzyżować się z żadną boczną drogą. Trzeba więc budować specjalne wiadukty. Nie może też być mowy o ostrych łukach i zakrętach. I wreszcie autostrada omija wszystkie wsie, osiedla i miasta.

Wymagania są przeto skomplikowane, a w rezultacie koszt budowy autostrady jest wielokrotnie wyższy niż zwykłej dobrej drogi. Np. jeden kilometr słynnej włoskiej Autostrady Słońca kosztował od 600 tys. do 1 miliona 300 tys. zł. Jeśli nawet przyjąć poprawkę, że wspomniana Del Sole biegnie przez Apeniny

ny i jest prawdziwym cudem drogowego budownictwa, nie zmienia to faktu, że autostrada poprowadzona doliną i nie tak malowniczo, musi także pochłaniać moc pieniędzy. Obliczono, że 1 kilometr autostrady w Polsce kosztowałby około 20 mln. zł. Dla porównania: rekonstrukcja 1 km drogi pochłania od 2—2,5 mln. zł, czyli dziesięciokrotnie mniej.

Specjaliści z krajów Europy zachodniej obliczyli, że autostradą może przejechać w ciągu doby ok. 35—37 tys. pojazdów. Aby jej budowa była ekonomicznie uzasadniona, powinna być wykorzystana w 30 proc., czyli powinna służyć przynajmniej 10 tys. samochodom na dobę. U nas potraktowano tę zasadę nieco mniej rygorystycznie ustalając, że wystarczy jeśli z jednej jezdni autostrady korzystać będzie w ciągu doby 7,5 tys. samochodów.

Na początek dwie jezdnie

W połowie tego roku było w Polsce blisko 550 tys. samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów oraz ponad 1 mln. 600 tys. motocykli. Przeprowadzono też badania natężenia ruchu na drogach najbardziej uczęszczanych. Już przed kilku laty np. trasą Śląsk — Warszawa przejeżdżało w ciągu doby około 500 pojazdów, zaś na najbardziej ruchliwej polskiej szosie Śląsk — Kraków obserwowano jeszcze więcej wozów. Ze sporządzonej prognozy ruchu do 1985 r. wynika, że za 15 bezdziesięć lat w Polsce 4 mln. 150 tys. samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów. Wówczas na trasie największego ruchu — na szosie Śląsk — Kraków przejeżdżałoby ponad 31 tys. pojazdów, co odpowiada bardzo wysokie-

D. Jaworska sportsmenką nr 1 w plebiscycie „EP“

Tradycyjny plebiscyt „Expressu Poznańskiego“ na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski w 1967 r. zakończył się sukcesem naszej najlepszej oszczepniczki Danieli Jaworskiej z poznańskiego AZS. D. Jaworska nie przegrała w tym roku ani jednego pojedynku z czołowymi oszczepniczkami świata.

Na drugim miejscu uplasował się kolarz Marian Kegel (Lech) a trzecie miejsce zajął wielokrotny mistrz Polski w tenisie Wiesław Gasiorek (Warta).

A oto jak przedstawia się punktacja 10 najlepszych sportowców Wielkopolski.

1. DANIELA JAWORSKA (AZS), lekka atletyka — 82.320 pkt.
2. MARIAN KEGEL (Lech), kolarstwo — 64.233 pkt.
3. WIESŁAW GASIOREK (Warta), tenis ziemny — 58.462 pkt.
4. ADELA DANKOWSKA (Aeroklub Poznański), szybownictwo — 47.286 pkt.
5. HENRYK CEGIELSKI (Lech), koszykówka — 39.678 pkt.
6. DANUTA PRIEBE (KW-04), wielosłarstwo — 27.308 pkt.
7. MARIAN KOWALCZYK (LKS „Cwał”), jeździectwo — 23.673 pkt.

8. MIROSŁAWA MIKULSKA (AZS), koszykówka — 22.465 pkt.

9. GRAŻYNA BOJARSKA — gimnastyka artystyczna — 22.255 pkt.

10. HENRYK RUCIŃSKI (Automobilklub Wielkopolski) — 21.815 pkt. (o.t.)

Z kim i kiedy grał Górnik?

Zainteresowanie losami Górnika w Pucharze Europy nadal nie słabnie. Po losowaniu ćwierćfinałów znowu rozgorzały dyskusje nad możliwościami naszych piłkarzy w spotkaniu z brytyjskim przeciwnikiem a przy okazji popyły się chyba zakłady gdyż liczba pytań związanych z dotychczasowymi wynikami Górnika a szczególnie z Tottenhamem jest coraz większa. Aby nie było już żadnych wątpliwości przypomina my, że piłkarze Górnika Zabrze brali udział w Pucharze 6 razy. Wyniki były następujące: w 1961/62 z Tottenhamem 4:2 i 1:8; w 1963/64 z Austrią — Wiedeń 1:0, 0:1, 2:1; z Duklą Praga 2:0 1:4; w 1964/65 z Duklą Praga 1:4, 3:0, 0:0 (los); w 1965/66 z LASKiem Linz 3:1 i 2:1; ze Spartą Praga 0:3 i 1:2; w 1966/67 z Vorwaersem Berlin 2:1, 1:2 i 3:1; z CSKA Czerwenko Znamie Sofia 0:4 i 3:0; w 1967/68 z Djurgardem Sztokholm 3:0, 1:0, z Dynamem Kijów 2:1 i 1:1.

Z niecierpliwością oczekujemy półfinałowych pojedynków z Manchesterem, które odbędą się 13 lutego i 28 marca br. (b)

Trzecie zwycięstwo hokeistów Szwecji

Przebywająca na tournée w Kanadzie hokejowa reprezentacja Szwecji odniosła trzecie z kolei zwycięstwo. Szwedzi pokonali czołowy zespół amatorski stanu Ontario — London Nationals 6:3 (1:1, 4:0, 1:2).

utowice — Kraków. Jest to oczywiście wizja przyszłości.

Jednocześnie projektanci przygotowali założenia tego, co najpilniejsze. A więc 80 km autostrady Gliwice — Kraków, której budowa musi potrwać około 4 lat. Autorzy koncepcji z Krakowskiego Biura Projektów Drogowych uzgodnili już nawet wiele szczegółów dotyczących lokalizacji, m. in. z przedstawicielami rad narodowych i urbanistami. Znacznie dłużej, bo około 10 lat budować się będzie ponad 300-km autostrada Warszawa — Łódź — Katowice.

Tymczasem przygotowujemy na jest przebudowa dróg wylotowych z największych miast, w których szybko zwiększa się liczba samochodów. Nie będą to wprawdzie jeszcze autostrady w pełnym tego słowa znaczeniu, ale drogi o dwóch jezdniach, które w przyszłości po pewnych dodatkowych inwestycjach awansują do roli autostrad. Obecnie rozpoczęto roboty na szosach wylotowych z Warszawy: w kierunku Lublina i Poznania, z Katowic: na Łódź i Rybnik oraz z Łodzi na Warszawę. W niedalekiej przyszłości nowoczesne trasy wylotowe mieć będą prawie wszystkie miasta wojewódzkie.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Stuchamy 3 płyt

Coś dla miłośników muzyki skrzypcowej, ale nie tylko. Oto na dwóch dużych płytach (XL 0395—6) Polskie Nagrania „Muza” przygotowały nagrania głównych laureatów II i III z lat 1952 i 1957 Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego.

Na pierwszej płycie grają Igor Ojstrach (ZSRR) przy akompaniamentie fortepianowym Iny Kollegorskiej, Julian Sitkowiecki (ZSRR) przy akompaniamentie I. Kollegorskiej oraz Wanda Wilkowska (akomp. Jadwiga Szamotulskiego). W repertuarze: C. Saint-Saens, A. Skriabin, D. Szostakowicz, A. Andrzejewski, K. Szymanowski i H. Wieniawski.

Druga płyta zawiera nagrania

zwycięzców III Konkursu: Rozy Fajn (ZSRR) z akomp. Iny Kollegorskiej, Marka Komissarowa (ZSRR) z akomp. Tamary Filder, Sidney'a Hartha (USA) z akomp. Hieronima Sperki oraz Augustina Leon Ara (Hiszpania) przy akomp. T. Fidler, wykonujących utwory J. G. Tartini, K. Szymanowskiego, W. A. Mozarta, E. Blocha i J. M. Leclaira.

Piotr Czajkowski IV Symfonia f-moll op. 36. Gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Witolda Płowickiego. „Muza”, XL 0396, 33 obr.

„Skaldowie” młody a już głośny zespół big-beatowy nagrał na dużej płycie 13 piosenek (śpiewają: Andrzej i Jacek Zieliński oraz Hanka Konieczna) m. in. Jutro odnaide ciebie, Noce tramwaju, Kochajcie Bacha, drzewczeta, Pamiętajcie niebo nad Hiszpanią. Był nie o miłości. Moja czarownica. „Pronit”, XL 0393.

Cztery pancerniaki

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI

— Towarzysz lejterant — wtracił Saakadzeszwili, mru-gając do Kosa. — Raz słowo powiedziałeś, z ust wyleciało, nie goń teraz za nim, jak kot za wróblem...

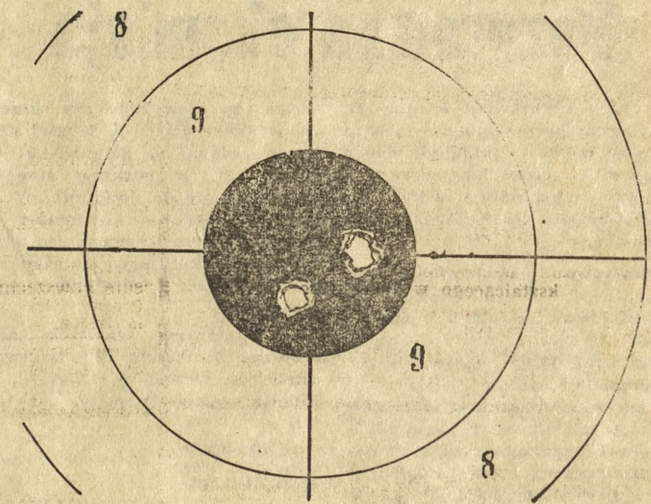


Brygada strzelała od samego rana i echo suchych karabinowych trzasków niesło się po lesie. Przed południem, przyszła kolej na kompanię, do której należał Janek. Gdy przyszła kolej na Janka, podeszli bliżej, patrząc, jak chłopak układa się na stanowisku.

Szarik, obecny tu również od rana, podniecony ciągłym hukiem wystrzałów, niecierpliwie oczekiwał momentu, kiedy jego pan zrobi użytek z broni i będzie można przynieść zwierzyne.

Janek przytulił policzek do chłodnej kolby. Strzał huknął, jak należy.

Janek wyrzucił łuskę, zaryglował. Raz za razem oddał drugi i trzeci strzał. Czekając leżąc, póki nie skończą sąsiedzi, a potem ruszyli w stronę tarcz.



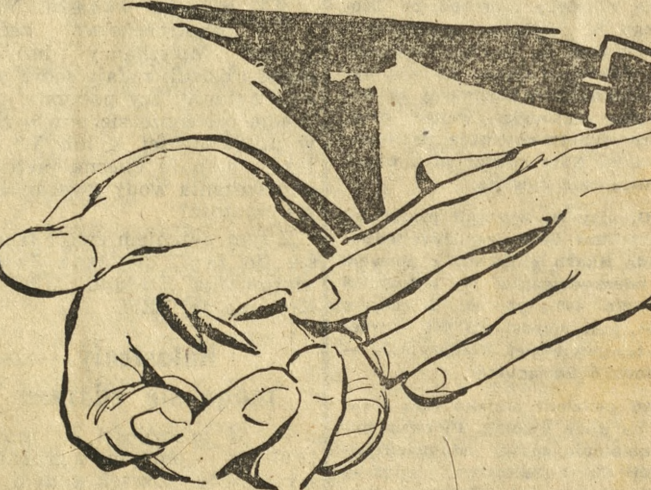
Janek pozostał kilka kroków w tyle. Kiedy doszedł tamci już byli przy tarczy, pochylali się nad nią.

— Maładec — powiedział porucznik wstając. — Masz dwie dziesiątki. Gdybyś trzeciej kuli w niebo nie posłał.

— Musza być trzy — wyjaśnił Janek. Zarozumialec — pomyślał oficer.

— Dwie dziesiątki też dobra rzecz — starał się załagodzić Grigorij.

Janek obejrzał cel — pośrodku czarnego krążka były dwa otwory. Bez słowa przeszedł za tarczę, gdzie stromo ku górze wznosił się nasyp kulochwyty.



Kłękając, przesiewał ziemię między palcami, trzęsąc dłoń tak, jak poszukiwacz złota potrzasał przetakiem. Piasek się osypywał, między palcami zostawały spłaszczone ołowiane kule. Chłopiec odrzucał je, wybierając tylko niektóre.

Wreszcie Kos wstał, podał na wyciągniętej ręce trzy pociski. Porucznik wziął je na dłoń, kolejno dotykał poduszczkami palców i wreszcie rzekł:

— Przepraszam, masz rację, wszystkie ciepłe. To znaczy dwie przeszły jedna za drugą. Nie wiedziałem żeś taki snajper.

— Weźmiecie?
— Weźmę.
— Z psem?
— Z psem. Tylko musisz się jeszcze nauczyć śpiewać.
— Jak to śpiewać?

— Twoje miejsce będzie w czołgu na dole po prawej, obok mechanika. Potrzebny nam strzelec radiotelegrafista. Po radiowemu musisz nauczyć się śpiewać: ta-ti-ta, ti-ti-ti. — Semen zanucił nazwisko chłopca sygnałami alfabetu Morse'a.

PIELĘGNACJĘ CHORYCH NÓG

PEDICURE

WYKONUJĄ:

ZAKŁAD KOSMETYCZNY — pl. Wolności 2
ZAKŁAD KOSMETYCZNY — Zwierzyniecka 12
ZAKŁAD KOSMETYCZNY — Głogowska 60
ZAKŁAD FRYZJERSKI — 27 Grudnia 12

PRZEZ KWALIFIKOWANE PEDIGURZYSTKI

SPÓŁDZIELNI PRACY

„FRYZJERSKO - KOSMETYCZNEJ” W POZNANIU

K9455

Powiatowy Zarząd
Drog Lokalnych
w Gnieźnie
UNIEWAŻNIA
zagubione dowody
rejestracyjne:
na ciągnik Ursus C-4011
nr rej. PG 17-88; na
przyczepę nr rej. P-
89817; na przyczepę nr
rej. P-89818 wydane
przez Prezydium Miejskiej
Rady Narodowej
w Gnieźnie Wydział
Komunikacji. W10094

Sprzedam maszyny mechaniczne do robienia
skarpet cholewkową i
dwie stopkarki „Inwine-
wibler”. Ostrów Wlkp., Si-
korskiego 4 — Czechow-
ski. 12658g

Tanio sprzedam nowoczesne
głęboki wózek. Głogowska 99 m. 4. 12811g

Sprzedam radio tranzystorowe „Stern Wagan”.
Powstańca 11 m. 9. 12840g

Boksera 6-miesięcznego —
sprzedam, matka srebrna
medalistka, ojciec import
z Niemiec. 12846g

Sprzedaję

Grzejniki centralnego ogrzewania wykonuje, Marian Sliwa, Poznań. Stara
rolęka, Orlat 17. 13406g

Wózki dziecięce ostatnia
nowość głębokie — spacer
rowe poleca Wytwórnia
Orzechowej 18a. 13111g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary, poleca
Brzozowska Poznań
Czerwonej Armii 10. 12409g

Pieca centralnego ogrzewania 1,5 i 2m nowe o
zniżonej cenie i spawarkę
wirującą sprzedam. Poznań,
Promienista 15. 13249g

Sprzedam ciągnik Zetor
A 25, z rejestracją — stan
idealny, Jan Nowak, Zalesie
Wielkie 56, pow. Krot-
koszyn. 318g

Koźuch, biały barany, po
krycie nieprzemakalne —
długi, cena 1.200,—, Wina-
ry, Leonarda 2a m. 2. 12423g

Sprzedam czarne futro
karakulowe z kawalków
cena 12.000. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 12637g

Sprzedam nową elektryczną
wiertarkę dentystyczną
jugośłowiańską. Adres wskaże
„Prasa” Grunwaldzka 19 dla
12648g

Sprzedam wózek dziecięcy
półgłęboki. Ogrodowa
19 m. 7. 12653g

Sprzedam Wielką Encyklopedię
Powszechną. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 12831g

Dywan używany, sprzedam.
Włodkowska 21 m. 6. 12810g

W dniu 29 grudnia 1967 r. odeszli na zawsze,
tragicznie zmarli, opatrzeni Sakramentami św.,
nasz najdroższy rodzice
Elżbieta Jekel
z domu SPYCHAŁA
Józef Jekel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 stycznia br.
z kaplicy cmentarnej na Junikowie o godz. 13.05.
W ciężkim smutku pograżeni
SYNOWIE, SYNOWIE, WNUCZKA
I WNUKI
Poznań — ul. Polna 21.

Dnia 27 grudnia 1967 r. zasnął w Bogu, nasza
najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy
lat 65, sp.
Rozalia Stachowska
nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 grudnia
1967 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Raszyńska 40a m. 7. 13798g

Dnia 30 grudnia 1967 r. zmarł, namaszczony
Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i brat, sp.
Dionizy Kurowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 4. I. 1968 r. o godz.
11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
ZONA, CORKI, ZIECIOWIE
I WNUKI
Poznań, Warszawa, Australia. 13857g

W dniu 31 grudnia 1967 r. zmarł, w wieku
lat 79, sp.
Walenty Niklaus
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 stycznia
1968 r. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Marcelesińska 69 m. 1. 13852g

Podawanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw
prosimy kierować pod naszym adresem — Zarząd
Spółdzielni w Poznaniu, Stary Rynek 44.
Wstępne informacje uzyskać można w Oddziale
Spółdzielni Szamotuły, Rynek 30. W10172

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki
w Poznaniu, Pl. Młodej Gwardii 8 — ogłasza KON-
KURS na stanowisko SPECJALISTY do spraw IN-
WESTYCYJNYCH.

Wymagane wykształcenie: wyższe (inżynier budownictwa)
oraz co najmniej 5 lat praktyki w inwestycjach
budowlanych.

Udziały informacji i przyjmują zgłoszenia: Referat
Kadr pokój 335, telefon 581-81 wewn. 50. K10109

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu Zakład
Produkcji Nakładowej Poznań, ul. Sikorskiego 22
przyjmie do pracy nakładowej w ramach obowiązu-
jących przepisów

RYTOWNIKÓW W STALI.
Wszelkich informacji udziela Zakład Produkcji
Nakładowej Poznań, ul. Sikorskiego 22 w dni po-
wzednie od godz. 8-9, z wyjątkiem poniedziałków
i sobót lub telefonicznie pod nr 561-91. K9997

Kupię wille dwumieszkaniową lub bliźniak, wy-
łączone, całe wolne. Także w stanie surowym do
wykończenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla
12931g.

Kawalerkę, względnie do
kuchni (nieumy-
błowane) poszukuje na pół
roku. Płatne z góry. Oferty
„Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12970g.

Kupię domek jednorodzinny, wolny, z ogrodem w
Lesznie, Gnieźnie, lub
Wrześni. Informacje Zyg-
munt Płociennik Poznań,
Łomżyńska 70. 12988g

Pół domu rodzinnego 4 po-
koje i pół morgi ziemi —
sprzedam w Opalenicy
ul. Miłyńska 9, pow. Nowy
Tomyśl, Kazimierz
Smierczalski. 12895g

Kupię domek z ogrodem
Poznań — peryferie, ok-
olica do 80 tys. zł. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 12977g.

Dnia 29 grudnia 1967 r. odeszła od nas na za-
wsze, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa
matka, teściowa i babcia, sp.
Antonina Norberciak
z domu WYSOCKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 stycznia
1968 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamiają stróżani
RODZINA I SĄSIĘDZI
13843g

Dnia 27 grudnia 1967 r. zmarł, po długiej
i ciężkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, ta-
tuś i dziadek
Seweryn Szudera
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 2 stycz-
nia 1968 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku i żalu pograżona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Poznań, — ul. Łukaszewicza 33. 13816g

W dniu 29 grudnia 1967 r. zmarła nasza uko-
chana matka, siostra, teściowa i babcia, sp.
Helena Frankowska
z domu SKORWIDER
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 stycz-
nia 1968 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej
przy ul. Bluszczowej.
W smutku pograżona
RODZINA
13833g

Dnia 30. XII. 1967 r. zmarła niespodziewanie,
nasza najukochańsza matka, babunia, siostra,
ciocia i teściowa, opatrzona Sakramentami
św., sp.
Wiktorja Światłowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1968 r.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
o czym zawiadamiają pograżeni w smutku
CÓRKA, SYN I RODZINA
13854g

Dnia 29 grudnia 1967 r. odszedł od nas w Bo-
gu, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś,
teść i dziadek, przeżywszy lat 61
Kazimierz Einbacher
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 2 stycz-
nia 1968 r. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
W smutku pograżeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Szelągowska 57 m. 2. 13830g

Pracownicy poszukiwani

Jarocińskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Jaroci-
nie, ul. Poznańska 37, tel. 761 — zatrudnia na-
tychmiast:
— **STARSZEGO TECHNOLOGA I GEOLOGA**
— wymagane wykształcenie wyższe, względnie
średnie techniczne. W10013

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Młuchy — zatrudni
zaraz **KIEROWNIKA GOSPODARSTWA** oraz
2 **STARSZYCH OBOROWYCH** z kwalifikacjami.
Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia należy kierować
do Dyrekcji Przedsiębiorstwa PGR Młuchy p-ta Młuchy
pow. Międzybórz. Dojazd koleją wzgl. autobu-
sem do stacji Prusim. W10162

Fabryka Maszyn Rolniczych „ROFAMA” w Rogo-
źnie Wlkp. — zatrudni zaraz:
— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW mechaników,**
— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW elektryków,**
do pracy w dziale związanym z generalną do-
stawą urządzeń na eksport oraz obsługą tech-
nicznych maszyn eksportowych;
— **EKONOMISTY** z kilkuletnią praktyką zawodową
— **MURARZA.**
Przedsiębiorstwo zapewni w 1968 r. mieszkania.
Zgłoszenia kierować pod adresem: Rogoźno Wlkp.,
ul. Dojazdowa 4, tel. 80. W10119

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Transped” w Po-
znaniu — zatrudni natychmiast:
KIEROWNIKA Oddziału Spółdzielni w Szamotułach.
Wymagane wykształcenie średnie i znajomość pra-
cy w transporcie.

Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem wynagro-
dzenia dla pracowników umysłowych transportu
zorganizowanego.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw
prosimy kierować pod naszym adresem — Zarząd
Spółdzielni w Poznaniu, Stary Rynek 44.

Wstępne informacje uzyskać można w Oddziale
Spółdzielni Szamotuły, Rynek 30. W10172

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki
w Poznaniu, Pl. Młodej Gwardii 8 — ogłasza KON-
KURS na stanowisko SPECJALISTY do spraw IN-
WESTYCYJNYCH.

Wymagane wykształcenie: wyższe (inżynier budownictwa)
oraz co najmniej 5 lat praktyki w inwestycjach
budowlanych.

Udziały informacji i przyjmują zgłoszenia: Referat
Kadr pokój 335, telefon 581-81 wewn. 50. K10109

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu Zakład
Produkcji Nakładowej Poznań, ul. Sikorskiego 22
przyjmie do pracy nakładowej w ramach obowiązu-
jących przepisów

RYTOWNIKÓW W STALI.
Wszelkich informacji udziela Zakład Produkcji
Nakładowej Poznań, ul. Sikorskiego 22 w dni po-
wzednie od godz. 8-9, z wyjątkiem poniedziałków
i sobót lub telefonicznie pod nr 561-91. K9997

Kupię wille dwumieszkaniową lub bliźniak, wy-
łączone, całe wolne. Także w stanie surowym do
wykończenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla
12931g.

Kupię domek z ogrodem
Poznań — peryferie, ok-
olica do 80 tys. zł. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 12977g.

Dnia 29 grudnia 1967 r. odeszła od nas na za-
wsze, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa
matka, teściowa i babcia, sp.
Antonina Norberciak
z domu WYSOCKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 stycznia
1968 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamiają stróżani
RODZINA I SĄSIĘDZI
13843g

Dnia 27 grudnia 1967 r. zmarł, po długiej
i ciężkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, ta-
tuś i dziadek
Seweryn Szudera
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 2 stycz-
nia 1968 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku i żalu pograżona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Poznań, — ul. Łukaszewicza 33. 13816g

W dniu 29 grudnia 1967 r. zmarła nasza uko-
chana matka, siostra, teściowa i babcia, sp.
Helena Frankowska
z domu SKORWIDER
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 stycz-
nia 1968 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej
przy ul. Bluszczowej.
W smutku pograżona
RODZINA
13833g

Dnia 30. XII. 1967 r. zmarła niespodziewanie,
nasza najukochańsza matka, babunia, siostra,
ciocia i teściowa, opatrzona Sakramentami
św., sp.
Wiktorja Światłowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1968 r.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
o czym zawiadamiają pograżeni w smutku
CÓRKA, SYN I RODZINA
13854g

Dnia 29 grudnia 1967 r. odszedł od nas w Bo-
gu, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś,
teść i dziadek, przeżywszy lat 61
Kazimierz Einbacher
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 2 stycz-
nia 1968 r. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
W smutku pograżeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Szelągowska 57 m. 2. 13830g

Przetargi

PRZETARG — na honowanie, polerowanie, chromo-
wanie tulei cylindrowych wraz z całkowitą obróbką
wiórową, łącznie z przyspawaniem i wykonaniem
tulei gwintowanej wg rys. 10-1501/030-02 — szt. 250
i rys. 10-1501/010-2 — szt. 1150 — ogłaszają Zakłady
Urządzeń Okrętowych w Barlinku, ul. Fabryczna 6,
pow. Myślibórz, woj. Szczecin.

Powwyższe usługi należy wykonać w okresie roku
1968. Szczegółowy harmonogram wykonania prac
zostanie uzgodniony w okresie późniejszym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Sekretariacie Zakładu w
godz. 7-15 do dnia 7. I. 1968 r.

Przetarg odbędzie się w w/w Zakładzie, dnia 10. I.
1968 r. o godz. 10.

Informacje w sprawie przetargu udziela codzien-
nie Dział Zaopatrzenia i Kooperacji, telefon Barli-
nek 1, wewn. 14 i 25.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez
podania powodów. K10199

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranzo-
wych w Poznaniu, ul. Składowa 11 — ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

1. ramek do spinek do pasków do zegarka
w ilości 100.000 szt.

z dostawą miesięczną po 20.000 szt. w miesiącach:
lutym, marcem, kwietniem, majem, czerwcem 1968 r.

W tym ramki w pięciu typorozmiarach czyli
5x4000 szt.

2. jezyckich do spinek do pasków do zegarka
w ilości 100.000 szt.

Warunki dostawy tak jak w poz. 1-szej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w terminie 10 dni od daty ogłoszenia niniejszego
przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dziale technicznym Sp-
ni w Poznaniu, ul. Składowa 11 o godz. 10. K10062

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych
Budownictwa Rolniczego Poznań Pokrzywno, tele-
fon 742-01 — ogłasza PRZETARG na ZAKUP:

2 SUMATORY ELEKTRYCZNE
3 ARYTMOMETRY

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
uspołecznione i osoby prywatne.

Termin składania ofert dwa tygodnie od daty uka-
zania się ogłoszenia.

Oferty z podaniem ceny, orzeczeniem rzeczoznawcy
i dowodu posiadania maszyny składać należy w/w
przedsiębiorstwie z zaznaczeniem — oferta na zakup
maszyn.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie po upływie
dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się wybór oferenta oraz unieważnienie
przetargu bez podania przyczyn. K10204

Wypożyczalnia garderoby
ślubnej, balowej, Poznań,
Paderewskiego 1. 13631g

Fortepiany stroje Dryga-
ul. Chudoby 15. tel. 599-39
13103g

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: —
„Venus” Koszalin, Kole-
jowa 7. Byskawicznie
prześlemy krajowe adre-
sy. 9959

Dnia 28 grudnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz drogi, kochany mąż, oj-
ciec i dziadek, przeżywszy lat 82, sp.
Antoni Pietrasz
były długoletni pracownik Banku Związku Spół-
tek Zarobkowych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 stycz-
nia 1968 r. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie w Poznaniu.
W głębokim żalu i smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Promno,
Cheltenham. 13797g

Dnia 23 grudnia 1967 r. zmarł nagle, nasz uko-
chany ojciec i brat
Leon Welber
mistrz lakierniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 XII. 1967 r. z kaplicy
cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

W smutku pograżeni
CÓRKA, SYN I BRACIA
13835g

Dnia 29 grudnia 1967 r. zmarł nagle, namaszc-
zony Olejami św., nasz drogi brat, mąż, oj-
ciec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat
44, sp.
Jarogniew Nowakowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1968 r.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Ostrów,
Chicago. 13858g

Dnia 28 grudnia 1967 r. zmarł długoletni prze-
wodniczący Komitetu Rodzicielskiego

Marcin Jagiełło
Zmarły odznaczony był: Złotym Krzyżem Za-
sługi, Medalem 10-lecia PRL, Odnaką Zasłużo-
nego Kolarza, Honorową Odnaką m. Pozna-
nia.

Szkola i młodzież, której służył, straciła od-
danego, pełnego poświęcenia i nieodżałowanego
działacza i przyjaciela.

KOMITET RODZIELSKI — MŁODZIEŻ
I GRONO NAUCZYCIELSKIE
Szkoly Podstawowej nr 1 w Puszczykowie
13790g

Dnia 30 grudnia 1967 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy lat 70, nasza najdroższa i najtroskliw-
sza mamusia, najlepsza siostra, babcia, teści-
owa i ciocia, sp.
Józefa Penier
z domu SIERAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 stycz-
nia 1968 r. o godz. 9 z kościoła parafialnego w
Parkowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w nieutul-
onym smutku pograżeni

DZIECI, WNUCZKA I BRACIA Z RODZINĄ
Poznań, Parkowo, Chodzież,
Chicago USA. 13841g

STYCZEN	Makarego
2	Słońce: 8.06—15.48
Wtorek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Szalona Julia”; NOWY — g. 11 i 14 „Czerwone pantofelki” (przedst. zamkn.); OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Weź ją, jest moja”; CZARNKÓW: „Człowiek, którego już nie ma”; GOSTYŃ: „Grunt to zdrowie”; JAROCIN: „Wzgórze”; KALISZ Kosmos: „Królowa stacji benzynowej”; Oaza: „Zamrożone błyskawice”; Stylowe: „Stajnia na Salvatore”; KEPNO: „Casanova 70”; KONIN Górnik: „Oferta matrymonialna”; KŁODAWA: „Lebediew kontra Lebediew”; KŁO: „Osiodłać wiatr”; KROTO-SZYN: „Tunel”; LESZNO: „Darling”; MIEDZYCHÓD: „Francja naprzód”; OSTROW Roma: „Czar na pantera”; Słońce: „Paryż — Warszawa bez wizi”; OSTRZE-SZÓW: „Uwiedziona i porzucona” i „Hamida”; PILA Iskra: „Rodan — ptak śmierci”; Koral: „Lola”; Ikar: „Dzwonnik z Notre Dame”; PLESZEW: „Nikt nie chciał umierać”; TRZCZANKA: „Czar na pantera”; SŁUPCA: „Ucieczka z Paryża”; TUR: „Kwaidan czyli opowieści niesamowite”; TRZCZANKA: „Biała pani” i „Olimpiada w Tokio”; TUR: „Jutrenka”; WOLSKA: „Tur: nieczynne”; WOLSKA: „Zemsta OAS”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

MUZEJA

Nieczynne.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10—19.

Pałac Kultury — hall Sali Marmurowej „Migawki z Zagłębia Koniniego” — g. 10—18.

Księgarnia (ul. 71 Grudnia 23) — Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10—18.

Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8—21.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — nieczynne.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — nieczynne.

Klub MPK (ul. Ratajczaka 39) — Malarstwo Krystyny Skupinowej — g. 10—12.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: FALA 132 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Od melodii do melodii; 8.49 Mówi Technika; 9.00 Konc. rozrywk.; 9.20 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Pik i Funio” słuch.; 10 „Styczeń” opow.; 10.20 Muzyka polska; 11.49 „Rozdanie z dzieckiem”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.00 i soliści w repert. rozrywk.; 13.25 M. Mussorgski: „Obraz z wystawy”; 14 „Udar serca” opowiada Zbigniewa Kowalskiego; 14.15 „Sportowcy wiejszy na start”; 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Konc. muz. popularnej; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk.; 19.00 Melodia i piosenka od Bałtyku do Morza Czarnego”; 19.45 Kurs J. ang.; 19.30 Przegląd wydarzeń; 19.30 Konc. Ork. Rozgłośni Łódzkiej; 20.32 Studio klasyczne — „Zimowa opowieść” — słuch.; 21.47 Ballady i muzyka instrument.; 22.20 Konc. żywcem; 23.15 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”; 23.45 Muzyka XIII wieku z nagrań Mediolańskiego Zesp. Muz. Dawnej „Ars Antiqua”; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.00 Po jednej piosence; 8.15 Kurs J. rosyjskiego; 8.45 Wiazanka mel. „Echa Italii”; 9.15 9.45 Muzyka ludowa różnych narodów; 9.20 Popularne miniatury ork.; 9.40 Z życia ZSKR; 10.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „Podchorążka miłość” pow.; 11.25 Arle operowe; 12.25 Konc. estradowy; 12.50 „Wędrowni felietoni”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Agrochem”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 14 Konc. popołudniowy; 14.30 „Zielone sygnali”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muzyka muzyczna; 15.30 Dla dzieci „Przygody Tomka Sawyera”; 16.05 Public. międzynarod.

W solnym labiryncie

Duże przemiany-interestujące perspektywy

Wiele zmieniło się w Kłodawie, małej przed woj. poznańskiej. Do tych zmian przyczyniło się odkrycie pokładów soli i powstanie ko-

Z Pleszewskiego

Sprawne przewozy jesienno-zimowe

Plan przewozu dla PKP Pleszew — Miasto na IV kwartał 1967 r. zakładał 82 tys. ton, który został już wykonany 17 listopada ubr. Najwięcej do przewiezienia było według planu buraków cukrowych — 18 420 ton, zboża — 14 050 ton, i węgla kamiennego — 14 400 ton. Do końca roku pleszewska PKP przewiozła jeszcze dodatkowo ponad 30 tys. ton towarów.

Znaczne przekroczenie planu jesiennych przewozów było możliwe m. in. dzięki maksymalnemu wykorzystaniu wagonów, maksymalnemu obciążeniu parowozów. Znacznie lepiej niż w latach poprzednich przestrzegano czasu za i wyładunku. (iki)

Inwestycje GS lastrzębni

Jastrzębniki należą do jednej z największych gromad Kaliskiego. Są poważnym ośrodkiem, służącym bogatemu zapleczu rolniczemu. Ostatnio przystąpiono tu do realizacji bardzo poważnych inwestycji, dzięki którym gromada ta stanie się jeszcze bogatsza, a swoja dotychczasową rolę pełnić będzie mogła jeszcze efektywniej.

Inwestycje dokonuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jastrzębnikach. Zaciągnięto kredyty bankowe w wysokości 1 725 tys. zł.

W II kwartale 1968 r. zostaną oddane do użytku nowy magazyn zbożowy, którego koszt wyniesie 904 tys. zł.

Jastrzębniki wzbogaciły się już o pawilon handlowy, który stanął obok baru „RELAKS”. Pawilon ten mieści sklepy z artykułami rolniczymi, obuwiczo-odzieżowymi oraz spożywczymi. Koszt budowy pawilonu wyniósł przeszło 820 tys. zł.

Budowy jastrzębniackich inwestycji dokonuje Zakład Usług Remontowo-Budowlanych Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Kaliszu. (mat)

Ważne dla rolników

Jak nas informuje WZGS „Samopomoc Chłopska” Poznań — Państwowa Komisja Cen wprawa do dnia 1 stycznia 1968 r. przedsezonową obniżkę cen (bonifikaty) w wysokości 10% na sierażan amonu — nawóz azotowy 20,5%.

W związku z powyższym w styczniu 1968 r. cena sierażanu amonu 20,5% jest niższa o zł 17,10 na 100 kg i wynosić będzie zł 153,90 zamiast 171 zł.

Biorąc pod uwagę, że obniżka cen dotyczy tylko stycznia 1968 r. rolnicy winni wykorzystać szansę, dokonując jak najszybszych zakupów. (na)

17.25 Felieton literacki; 17.35 Gra Zesp. B. Hardego; 17.50 Komentarz społ.; 18.10 Wieża Babel; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „Eskulap idzie na Politechnikę”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Cykl: „Człowiek w społeczeństwie przemysłowym”; 22.35 Z nowych nagrań muz. kameralnej Z. Noskowskiej — Kwartet fortep. d-moll; 23.09 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 All stars, czyli same gwiazdy; 17.30 „Szatański spisek”; 17.40 Gubernator z puzonem — Jack Teagarden; 18 Wiadom. popołudniowe; 18.05 Szczeciński radiokuter p.t. „To idzie młodość”; 18.25 Bach w Nowym Jorku — śpiewa Metropolitan Pops Choir; 18.40 Piosenki sprzed kamery; 19 Mała Encyklopedia Wielkiego Dramatu — Polska Komedia Rybaltowska; 19.30 Sonaty Scarlatti'ego grają A. Benedetti; Michelangelo i W. Horowitz; 19.45 Pieśń Yorbua — cz. I; 20 „Kalejdoskop Posejdon”; 20.20 Do wyboru turniej płyt i melodii; 21 Pecunia non olet — magazyn; 21.29 Okudawa i inni; 21.40 „Sportowe życie” mikrosłuch. wg W. Żukrowskiego; 21.50 Opera — G. Rossini'ego „Cyryl i Sewilski”;

palni w której wydobyto w 1967 r. około 420.000 ton soli. Jeszcze bardziej wzniosła wydobycie kiedy w najbliższych latach dojdzie do dalszej rozbudowy Kopalni i powstanie zakład przetwórczy. Inwestycje te są obecnie kontynuowane, m. in. przy pogłębianiu szybu „Chrobry”, który zapewni dotarcie do innych złóż i przyczyni się do poprawy wentylacji na wyrobiskach. Jest to ważne, gdyż chodniki w kopalni prowadzące do komór solnych, zajmują obecnie około 80 km.

Kopalnia spełnia w gospodarce coraz większą rolę, a równocześnie, co jest również ważne, zwraca się tu uwagę na poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników. Stał się ten zakład też ośrodkiem aktywizacji życia w Kłodawie i w okolicznych miejscowościach. Świadczą o tym różne, przeprowadzone przez kopalnię inwestycje. Kopalnia wybudowała osiedle mieszkaniowe, zakładowe ambulatorium, dostępny dla ogółu mieszkańców „Dom Górnik”, ośrodek wczasowy, kopalnianą Stację Ratownictwa Górniczego śpiącą w razie potrzeby z pomocą także sąsiadom kopalniom.

Niezależnie od tego kopalnia partycypuje w budowie 2 szkół podstawowych, pomogła dzięki czynom społecznym w zainstalowaniu w Kłodawie nowoczesnego oświetlenia i w przeprowadzeniu różnych prac, które przyczyniły się do upięknienia miasta. Na uwagę zasługuje również, że w Kłodawie istnieje Technikum Górnicze dla Pracujących, do którego uczęszcza 96 pracowników Kopalni, a w 1968 roku powstanie także Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Zabezpieczy to Kopalni wykwalifikowane kadry, co ułatwi dalszy rozwój mechanizacji i tym samym zwiększenie produkcji oraz przyczyni się do poprawy warunków bhp.

Praca w Kopalni jest niebezpieczna, toteż kierownictwo zwraca uwagę nie tylko na poprawę warunków bhp, lecz również na szkolenie i dyscyplinę pracy. Starania te przyniosły rezultaty, o czym świadczą mniejsze niż 50 proc. liczby wypadków. Mimo tych osiągnięć, sporo pozostało do zrobienia. Opracowano zatem program poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. W okresie do 1970 r. przewidziano m. in. budowę 3 bloków mieszkalnych z ośrodkiem zdrowia i laboratorium analitycznym, założenie przedszkola (w dużej mierze w czynnie społecznym, szacowanym na 1,5 mln. zł) i stacji uzdatniania wody, zorganizowanie ogrodu działkowego, ogródka jordanowskiego, rozbudowę ośrodka wczasów pracowniczych i kolonijnego, wprowadzenie klimatyzacji w zakładzie przeróbki przy szybie „Barbara”.

Wśród innych zamierzeń należy wymienić prace przy ujęciu rzeki dla założenia tak potrzebnego w tej miejscowości basenu kąpielowego, usprawnienie w podziemiu kopalni dowozu pracowników, aby nie musieli — jak to dotychczas dość często bywa — wędrować chodnikami nawet 4 km z bagażem, narzędziami i materiałami pomocniczymi, ważącymi do 30 kg.

B. L.

PKS przygotowuje nowy rozkład jazdy

Dodatkowe linie na szlakach lokalnych

Do wprowadzenia nowego rozkładu jazdy autobusów PKS pozostało jeszcze kilka miesięcy, ale odpowiednie komórki wojewódzkich zarządów pracują już pełną parą nad tym zagadnieniem.

Według informacji udzielonych nam w Dyrekcji Wojewódzkiego Oddziału PKS w Poznaniu w przyszłym roku nastąpi likwidacja lub skrócenie niektórych linii dalekobieżnych, które nie miały powodzenia w okresie zimy. M. in. tylko w lecie kursować będzie linia łącząca Poznań z Sarbinowem. Kursy na niej rozpoczynać się będą 15 czerwca, a kończyć 15 września. Podobnie kursować będą autobusy na trasie Poznań — Rewal. Linia łącząca Turek z Gdynią przewidziana jest na okres od 1 czerwca do 30 września. Przewiduje się również likwidację tras PKS na niektórych odcinkach dublujących się z koleją. Specjalna komisja, w której skład wchodzi przedstawiciele PKS i PKP będzie szukać takich możliwości, postulując likwidację autobusów lub pociągów.

W sumie — w nowym rozkładzie jazdy pasażerowie wielkopolskiej PKS nie stracą, a wiele zyskają. W nowym rozkładzie jazdy przybędzie bowiem 37 linii i 233 kursy,

zaś dodatkowy przebieg autobusów wyniesie dziennie ponad 6000 km.

Najbardziej jednak może zainteresować wiadomość, że aż 161 km dróg, w tym głównie lokalnych, otrzyma komunikację autobusową. Przybędą też 84 nowe przystanki. Autobusy PKS pojawiają się w nowym rozkładzie jazdy na takich odcinkach, jak: Śrem — Masłowo — Dalewo, Poznań — Mosina — Dymaczewo, Godkowo — Zalesie (pow. Gostyń), Świerczyna — Bojanice (pow. Leszno), Psie Pole — Czarne Sady (pow. Krotoszyn), Lisew — Żerniki (pow. Jarocin), Babioł — Dęby Szlacheckie (pow. Koło) i Gozdowo — Sokolniki (pow. Września). Przeważnie są to drogi lokalne, wybudowane w czynnie społecznym. Na tych kilku przykładach widać zatem doskonale, że należyte zrozumienie dla akcji budowy lub modernizacji dróg lokalnych daje w efekcie znaczne korzyści miejscowej ludności. Choćby właśnie w postaci autobusowej łączności z centrami powiatów czy gromad.

(s)

Coraz mniej chorych na gruźlicę w Leszczyńskim

Stworzone przez państwo warunki do leczenia gruźlicy i stała mobilizacja służby zdrowia do walki z tą zawsze groźną chorobą przyniosły w Leszczyńskim znaczną poprawę, wyrażającą się stałym spadkiem zachorowań.

W 1966 roku było zarejestrowanych w Poradni 281 osób z gruźlicą czynną (w tym prątkujących 88). Nowych przypadków gruźlicy czynnej wykryto — 123 (w tym prątkujących 39).

Dane z trzech kwartałów 1967 roku potwierdzają tendencję spadkową. W kartotece figuruje 209 przypadków gruźlicy czynnej (prątkujących 66). W tym okresie wykryto 34 przypadki gruźlicy czynnej, z czego prątkującej 12.

Szczególnie znamienny spadek notuje się w zachorowalności na gruźlicę u dzieci. Nie zanotowano w Leszczyńskim przypadków gruźliczego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Ten spadek zachorowań na gruźlicę wśród dzieci nastąpił w wyniku stałych i systematycznych szczepień BCG.

Ostatnio „Dni Przeciwigruźlicy” w Leszczyńskim, wyszły daleko poza tradycyjne ramy i trwały pół miesiąca. Zgodnie z opracowanym bogatym planem działania przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną wspólnie z Powiatową Przychodnią Przecwigruźliczą, prawie że codziennie wyjeżdżali w teren dwie ekipy. W skład każdej z nich wchodził lekarz medycyny i weterynarii oraz operator filmowy. Ekipy te przeprowadzały pogadanki ilustrowane filmami tematycznie związanymi z gruźlicą u ludzi i zwierząt. Stuchaczami pogadarek była na wsi młodzież i dorosła, a w Lesznie uczniowie szkół średnich, zawodowych i częściowo dzieci szkół podstawowych. Wyświetlono 55 filmów i wygłoszono 51 pogadanek (w tym na wsi 36), z udziałem około 9300 słuchaczy.

Egipskie ciemności przed szkołą

Niedawno w Słupcy oddano do użytku nową szkołę — Technikum Ekonomiczne. Budynek bardzo efektownie wygląda. Niestety, władze miejskie zapomniały o zainstalowaniu przed gmachem punktów świetlnych.

W porze wieczornej przed gmachem panują przysłowio- we egipskie ciemności, co wcale nie ułatwia młodzieży powrotu z popołudniowych zajęć do domu. W czasie odwilży bardzo łatwo można wpaść w błoto. Taki stan rzeczy sprzyja również wyczynom miejscowej chuliganerii.

Mamy nadzieję, że ojcowie miasta pomyślą o zainstalowaniu oświetlenia ulicznego przed szkołą. (tor)

MARCIN RYDLEWICZ

Strzeżmy się ognia!

Ogień jest dobrodziejstwem dla człowieka, ale może być też i jego klęską, o ile zapomina o ostrożności przy obchodzeniu się z nim. Nie darmo wymyślono przy słowie: strzeż się jak ognia! Nie wszyscy jednak pamiętają o tym na co dzień, pozostawiając zapalaki w zasięgu ręki dzieci, rzucając nieostrożnie niedopałki papierosów. Jak ostatnio doniosła prasa, ktoś zaccadził się we własnym mieszkaniu, gdyż najprawdopodobniej usnął z zapalonym w łóżku papierosem. Gdzie indziej znów dzieci bawiąc się „zimnymi ogniami” nieomal nie podpaliły całej wsi. Dzielnicy strażacy pożar ugasiли w zarodku, ale czy zawsze zdążą na czas przyjechać? Mimo heroicznego nieraz wysiłków różnych OSP blisko tysiąc pożarów w województwie poznańskim w 1967 roku strawiło majątek wartości 34 milionów złotych.

Czy tego można było uniknąć? W większości wypadków tak, gdyż najczęściej pożarów wybuchło na skutek nieostrożności dorosłych, dziecięcych zabaw z zapalnikami, uad ogrzewczo-kominowych i iskieł wylatujących z kominów na słomiane strzechy.

Niedbalstwo, bo przecież inaczej nazwać nie można świadomego niemal lekceważenia przepisów przeciwpożarowych, zwłaszcza na wsi, to podstawowa przyczyna powstawania ognia i kolosalnych strat.

Nawet okres zimowy, kiedy to powinno zmniejszyć się niebezpieczeństwo pożarów, jakoś nie przynosi poprawy. Pozostaje więc nadal uporczywie kontynuować akcję uswiadumiania społeczeństwa o konieczności przestrzegania przepisów, a nawet zdecydowanego karania w trybie administracyjnym tych, którzy swoją lekkomyślnością stwarzają zagrożenie nie tylko dla własnego, ale i ogólnego mienia. Wolny od prac popołudniowych czas w zimie można i trzeba wykorzystywać do poprawy stanu zabezpieczenia przed pożarami domostw, zagrod. Warto dokonać przeglądu urządzeń elektrycznych, bo niejednokrotnie wadliwe lub uszkodzone instalacje stają się przyczyną pożarów i śmiertelnych porażeń. A przede wszystkim ostrożność i jeszcze raz ostrożność na każdym kroku! Strzeż się ognia, a unikniesz nieszczęścia i wielkich strat!

(emp)

22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Rolling Stones; 22.15 Co wieczór powieść — odc. 1 „Potopu” w wydaniu dźwiękowym; 22.45 „Gdzie jest dziadek” — piosenki z deszczowym; 23.05 Fraszka polska — anonimowa; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Gene Pitney; 24. Wiadom. Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 9—10.10 — „Teleferie”; — „Towarzystwo Zagadkowe Poranne”; oraz film fab. prod. ang. — „Holenderska przegródka”; 15.45 — Politechn. TV — Matematyka II rok — „Rachunek prawdopodobieństwa” — cz. III; 16.25 — Politechnika TV — Matematyka II rok — „Rachunek prawdopodobieństwa” — cz. IV; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie”; — „Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne”; — „Kino Płyś”; — „Pan Półka i spółka”; 17.45 — „Telekram”; 17.55 — „Rozmowy o zmierzchu”; 18.10 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; — program pt. „Świat artysty”; 18.40 — „Jazz w Filharmonii” — (kwartet Krzysztofa Komedy). Prowadzi R. Waschko; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Czerwone buty” — film z serii „Sherlock Holmes”; 20.55 — „Światowid”; 21.25 — „Odwiedziny o zmierzchu” — film TV polskiej; 21.55 — „10 minut recenzji”; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Program na jutro; 22.25 — Politechn. TV — (powt.).

prod. bułg.; 22.50 — Dziennik; 23.05 — Politechn. TV — (powt.).

ŚRODA: 9—10.30 — „Teleferie”; — „Towarzystwo Zagadkowe Poranne”; oraz „Białe kiel” — film. fab. prod. radz.; 11 — „Czerwone buty” — film z serii „Sherlock Holmes”; 15.40 — Program dnia; 15.45 — Politechn. TV — Matematyka I rok „Wzór Maclaurina” cz. I; 16.25 — Politechn. TV — Matematyka I rok „Wzór Maclaurina” cz. II; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie”; — „Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne”; — „Kino Płyś”; — „Pan Półka i spółka”; 17.45 — „Telekram”; 17.55 — „Rozmowy o zmierzchu”; 18.10 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; — program pt. „Świat artysty”; 18.40 — „Jazz w Filharmonii” — (kwartet Krzysztofa Komedy). Prowadzi R. Waschko; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Czerwone buty” — film z serii „Sherlock Holmes”; 20.55 — „Światowid”; 21.25 — „Odwiedziny o zmierzchu” — film TV polskiej; 21.55 — „10 minut recenzji”; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Program na jutro; 22.25 — Politechn. TV — (powt.).

film; 20.50 — „Tytoń” — film fab. TV zastrzega prawo zmian.